Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 253 (4571) WILNO, czwartek 15 września 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Równanie z jedną niewiadomą

Uczono nas w szkole średniej szczególnej historiozofii, nauczyciełowie wymagali, by, tłumacząc genezę wojen niegdyś stoczonych, rozróżnić powód i przyczynę. Pod przyczyną rozumiano kompleks interesów sprzecznych, pchających do konfliktu, przez powód natomiast sam pretekst rozpoczęcia działań zbrojnych. Taka interpretacja wydać się musi nieco uproszczoną. Znawca historii politycznej Europy musiałby zaprotestować przeciwko przecenianiu roli sprzecznych interesów, a niedocenianiu tych momentów, które pochopnie pretekstem nazywamy. W każdym razie jest pewne, że istnieje wiele państw, mających sprzeczne interesy, między którymi panują stosunki nie tylko pokojowe, ale i przyjazne i nie może ulegać wątpliwości, że historia zna przykłady wojen niemal nieuzasadnionych, wojen przez nieporozumienie.

Przykładem może być choćby wojna francusko-pruska 1870/1871. Interpretacja, że wojna ta była konieczna Bismarkowi dla zjednoczenia Niemiec, nie wytrzymuje krytyki, bo najpierw to Napoleon III narzucił wojnę Prusom, a powtóre zjednoczenie mogło się dokonać również inną metodą. Atmosfera zdenerwowania i podniecenia, która opanowała sfery polityczne Paryża stała się powodem wojny, której logicznie rzecz biorąc, możnaby z powodzeniem uniknąć.

Wojna przez nieporozumienie. Temat zdaje się na czasie. W napiętej do ostatnich granic atmosferze politycznej chwili obecej niezmiernie łatwo o jeden krok pochopny, którego skutki dla Europy i całego świata mogą być nieobliczalne. Historia zna takie przykłady.

„Paris Soire" z dn. 11 bm. zamieściło interesującą tabelkę, która ilustruje postawę państw europejskich na wypadek ataku Niemiec na Czechosłowację. Czytamy tam w rubryce Francja: „Francja podpisała z Czechosłowacją przymierze obronne. Związana swym podpisem, wypełni Francja swe obowiązki sojusznicze w wypadku, jeśli Czechosłowacja stanie się przedmiotem napaści zbrojnej ze strony Niemiec".

Oczywiście głos „Paris Soire" to głos sensacyjnego brukowca, który absolutnie sfer urzędowych nie reprezentuje, Ale znowuż „Paris Soire" to gazeta najbardziej poczytna, którą codziennie czyta prawie każdy Francuz. Dlatego ten ton apodyktyczny, wykluczający wszelkie wątpliwości, posiada duże znaczenie. Tak myśli dziś szary obywatel. Pacyfistyczne społeczeństwo francuskie godzi się z myślą, że w wypadku ataku zbrojnego na Czechy, Francja wystąpi czynnie.

Opinię tę podtrzymują sfery oficjalne. Koncentracja na linii Maginot'a, będąca swego rodzaju tajemnicą poliszynela, jest wyraźnym, może nawet ostentacyjnym podkreśleniem tego stanowiska.

Francja ma dwie drogi przed sobą mówił — na zwołanym w czasie wakacyj posiedzeniu komisji wojskowej izby — p. Daladier. Albo zrezygnować z sojuszów i zająć tylko stanowisko defenzywne — będzie to polityka i rola Belgii lub Szwajcarii — albo, podtrzymując swe tradycje mocarstwowe, lojalnie przestrzegać swych obowiązków względem innych państw. (Streszczenie „Le Temps"). We Francji zrozumiano, że Hitler wygrywał spekulując na pacyfizmie mocarstw zachodnich, rozumiejąc dobrze, że ani Francja, ani Anglia czynnie nie wystąpią. Dlatego p. Daladier zmienił metodę. P. Daladier był stanowczy.

Ale tu się zaczyna zagadka. Energiczne gesty francuskie można bowiem dwojako rozumieć. Albo Francja naprawdę gotowa jest wystąpić, albo też przybiera słusznie postawę energiczną, chcąc w ten sposób powstrzymać Niemców, ale w razie przejścia Rubikonu interweniować jednak nie zamierza. To jest nielada zagadka dla Berlina. Wielka niewiadoma o nieobliczalnym wprost znaczeniu dla Europy i świata. Jest bowiem pewne, że gdyby Hitler był przekonany, że w wypadku ataku na Czechosłowację Francja rozpocznie działania wojenne, napewno nie zaczynanoby awantury zbrojnej. Przynajmniej w obecnym okresie zostawionoby Czechów w spokoju, kontentując się uzyskanym kompromisem. Wszystko więc zależy od tego, jak Hitler rozwiąże owe X, owe równanie z jedną wielką niewiadomą. Omyłka w rozwiązaniu może mieć skutki katastrofalne, może być bezpośrednią przyczyną końca cywilizacji europejskiej. Jeśli założy plus, a otrzyma minus.... Przyszły historyk mógłby wówczas mówić o wojnie wskutek nieporozumienia.

Niedawno doskonale redagowany tygodnik paryski „Marianne" zamieścił ciekawą karykaturę. Wielkie boisko sportowe na którym widzimy w lożach polityków całego świata. Jest Benesz, Hodża, ministrowie francuscy, angielscy itp. Wszyscy z zaciekawieniem obserwują sportowca, który o tyczce usiłuje wziąć ogromną przeszkodę. Skoczkiem tym jest Adolf Hitler, a przeszkoda nazywa się „Sudety". Pod obrazkiem napis — „przeskoczy, czy nie przeskoczy?"...

Możnaby karykaturzyście podsunąć inny obrazek. Hitler w roli ucznia biedzi się nad zadaniem, w którym trzeba odnaleźć wartość X. Rozwiąże, czy nie rozwiąże? Plus, czy minus?

Tse.

DOP. RED. Powyższy artykuł został napisany w Paryżu 11 bm., a więc w przeddzień wielkiej mowy Hitlera i późniejszych wydarzeń w Czechosłowacji. Dziś wydaje się najprawdopodobniejsze wyjście trzecie, ani atak na Czechy z zewnątrz ani kompromis. Po prostu na wzór hiszpański zorganizuje się powstanie w Sudetach, które wspomogą ochotnicy i sprzęt Wielkich Niemiec. Cel zostanie osiągnięty, a Francja nie będzie miała podstaw formalnych do zbrojnej interwencji.

Zapach prochu nad Czechosłowacją

Powstanie w Sudetach — Henlein zerwał rokowania — Powołanie rezerwistów — Trupy padają coraz gęściej

PRAGA, (Pat). Wczoraj wieczorem stacja radiowa czechosłowacka ogłosiła przegląd sytuacji wewnętrznej w państwie, w którym zostało stwierdzone, że ostatnie incydenty na obszarach sudeckich przybrały charakter otwartego powstania, Komunikat swierdza, że między policją, żandarmerią i wojskiem w wielu miejscowościach doszło do krwawych starć z powstańcami, uzbrojonymi w karabiny, granaty ręczne i karabiny maszynowe. Komunikat twierdzi, że ogniska powstania z wyjątkiem jednego zostały opanowane. Liczba ofiar zajść wynosi 23 zabitych i 75 rannych. W końcu komunikat stwierdza, że duch powstania nie został jeszcze stłumiony, a rząd z uwagą śledzi rozwój wypadków i przedsiębierze kroki, mające zapobiec rozszerzeniu się powstania.

(Wiadomość o krwawym starciu tłumu Niemców z żandarmerią czeską podajemy na str. 2)

ROZWIĄZANIE DELEGACJI NIEMCÓW.

PRAGA, (PAT). — Sekretariat misji lorda Runcimana wydał o godz 14,30 następujący komunikat:

Członkowie misji lorda Runcimana zostali wczoraj o godz. 11,45 przyjęci w Asch przez Konrada Henleina.

Henlein zawiadomił ich, że oficjalna delegacja partii sudecko-niemieckiej wydelegowana do rokowań z rządem czechosłowackim została rozwiązana, ponieważ — zdaniem jego — wypadki ostatnich 48 godzin stworzyły warunki nieodpowiednie do prowadzenia dalszych rokowań.

ROZSZERZENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

PRAGA, (Pat). Ogłoszono tu, że stan wyjątkowy został rozszerzony na dalsze okręgi. Obecnie więc stan wyjątkowy obowiązuje w okręgach Eger, Graslitz, Neudeck, Joachimstahl, Falkenau, Elbogen, Karlsbad, Kaaden, Pressnitz, Krumau, Tachau i Bischofteinitz.

REZERWIŚCI POWOŁANI POD BROŃ.

MOR. OSTRAWA, (Pat). Od wtorku południa powołuje się na Śląsku Cieszyńskim rezerwistów na nadzwyczajne ćwiczenia. Wezwania obejmują około dwuch roczników oraz specjalistów broni technicznych. M. in. powołano rezerwistów, którzy odbyli ćwiczenia w roku ubiegłym i tych, którzy mają je odbyć dopiero w roku przyszłym.

Nakazy sławienia się w koszarach macierzystego pułku są natychmiastowe. We wszystkich gminach śląskich wezwania doręcza policja i żandarmeria, która przewozi natychmiast powołanych wprost na stacje kolejowe W wielu wypadkach nie pozostawia się czasu na pożegnanie z rodziną i zlikwidowanie spraw osobistych.

BERLIN, (Pat). Donoszą z Eger: Na terenie Sudetów wojskowe władze czeskie wezwały do szeregów z obowiązkiem natychmiastowego stawiennictwa mężczyzn - rezerwistów. Prawdopodobnie chodzi tu o powołanie rezerwistów na ćwiczenia, przeprowadzane również w innych okręgach Czechosłowacji. Jak słychać, wezwania takie otrzymało wiele tysięcy Niemców sudeckich, którzy jednak nie stawiają się do oddziałów armii czeskiej.

UCIECZKA LUDNOŚCI DO NIEMIEC.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Johanngeorgens?tadt: Cała ludność nadgranicznej wsi sudecko-niemieckiej Breitenbach przekroczyła granicę Rzeszy, udając się do miejscowości Johanngeorgenstadt. We wsi pozostało tylko kilka starych kobiet, które pilnują żywego inwentarza.

BERLIN, (Pat). Pod Baerenstein 800 Niemców sudeckich, w tym wiele kobiet i dzieci, przekroczyło granicę, chroniąc się na terenie Rzeszy. W Oberwiesenthal zgłosiło się ponad 100 uciekinierów, a w Jochstadt nieco mniej. Władze opieki społecznej partii narodowo - socjalistycznej niosą pomoc uciekinierom.

ARESZTOWANIE POSŁÓW NIEMIECKICH.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Karlsbadu, że według wiadomości z oficjalnych kół czeskich, w Czechosłowacji aresztowano wielu posłów i funkcjonariuszów partii Niemców sudeckich. Niebawem mają oni stawieni być przed sądem. Z kół Niemców sudeckich informują, że między aresztowanymi znajdować się ma poseł partii Niemców sudeckich Kuenzel .

POLICJA MIĘDZYNARODOWA?

LONDYN, (Pat). Korespondent P. A. T. donosi: Na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego podczas rozważania sprawy czeskiej rozważano również projekt wysłania na teren sudecki komisji międzynarodowej i oddziałów policji międzynarodowej dla udaremnienia starć między ludnością niemiecką i czeską. Co do tego projektu nie powzięto żadnej decyzji, uważając, że należy zaczekać na rezultaty nowych wysiłków, podjętych w celu uspokojenia sytuacji.

Doniosły krok Anglii w celu ratowania pokoju

Premier brytyjski przybędzie dziś do Niemiec celem rozmowy z kancl. Hitlerem

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne ogłasza: Premier brytyjski p. Neville Chamberlain za pośrednictwem ambasady brytyjskiej w Berlinie zwrócił się do kanclerza Hitlera z następującym oświadczeniem:

„Z uwagi na coraz bardziej krytyczną sytuację proponuję swój natychmiastowy przyjazd dla podjęcia próby znalezienia pokojowego rozwiązania sprawy. Zamierzam przybyć drogą powietrzną i jutro rano jestem gotów do odlotu. Proszę o zakomunikowanie mi, kiedy najwcześniej mógłby mnie pan przyjąć i proszę o wskazanie miejsca spotkania. Będę panu wdzięczny za natychmiastową odpowiedź. Podpisano: NEVILLE CHAMBERLAIN"

Kanclerz Hitler w odpowiedzi na propozycję premiera brytyjskiego odpowiedział, iż gotów jest spotkać się z premierem brytyjskim 15 b. m. to znaczy dziś.

Premier Neville Chamberlain oczekiwany jest dziś po południu w Obersalzberg.

LONDYN, (Pat). Oficjalnie komunikują: Premier Chamberlain wystartuje dziś, tj. 15 bm. września z lotniska Hesston o godz. 8.30 rano do Monachium, skąd odlecieć ma dalej do Berchtesgaden. Premierowi towarzyszyć będą: jego najbliższy doradca osobisty sir Horace Wilson oraz szef wydziału Europy środkowej Foreign Office — Strang.

„Plebiscyt"

PARYŻ, (Pat). W kołach politycznych Paryża oczekują, iż w najbliższych godzinach wypłynie oficjalnie i formalnie projekt plebiscytu na terenach sudeckich.

Dotychczasowe najbardziej prawdopodobne było przypuszczenie, że formuła plebiscytu zostanie wysunięta przez lorda Runcimana, jako formuła mająca zastąpić tzw. plan Nr 4, o którym już się niemal zupełnie nie mówi, jako o rzeczy całkowicie nieaktualnej i całkowicie przekreślonej przez wydarzenia.

BERLIN (Pat). Prasa niemiecka w wymownych tytułach żąda natychmiastowego cofnięcia stanu wyjątkowego w Czechosłowacji i rychłego uwzględnienia prawa samostanowienia Niemców sudeckich. Z łamów prasy niemieckiej padać przytem zaczyna już coraz wyraźniej słowo „plebiscyt" i „powrót Sudetów do Rzeszy", „Skończyć z krwawym stanem wyjątkowym" („Lokal Anzeiger").

„Co godzina nowe ofiary śmierci. Samostanowienie, a nie stan wyjątkowy" — („Deutsche Allg. Ztg.").

„Praga odpowiada masowym terrorem" — („Essener National Ztg.").

„Samochody pancerne pędzą przez ulice miast sudeckich. Czy to ma być odpowiedź Benesza!" — („12 Uhr Blatt").

„Czesi podjudzają do nowych krwawych zajść" — („Nachtausgabe").

„Deutsche Allg. Zeitung" zaznacza, że za późno zdecydowano się uznać 8 punktów karlsbadzkich za podstawę rokowań. Nikt nie łudzi się chyba, kończy swoje wywody „D. Allg. Ztg.", że zapowiedź kanclerza Hitlera o pomocy, jakiej zdecydowany jest udzielić Niemcom sudeckim nie jest tylko czczą zapowiedzią.

Generalnym komisarzem wyborczym sędzia S. N. Stanisław Giżycki

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. powołał na stanowiski generalnego komisarza wyborczego sędziego Sądu Najwyższego p. **Stanisława Giżyckiego** a na jego zastępcę p. **Adama Chechlińskiego,** sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Wielkie manewry na Wołyniu

DUBNO, (Pat). Na obszarze województwa wołyńskiego w dniu 15 września rozpoczynają się wielkie manewry, będące sprawdzianem wyszkolenia bojowego wojska. Już od kilku dni miasta, miasteczka i wsie wołyńskie goszczą u siebie oddziały piechoty, kawalerii, artylerii, saperów, lotnictwa i broni pancernej.

Oddziały przegrupowują się, aby zająć podstawy wyjściowe do ćwiczeń, nakazane przez kierownictwo, i by w dniu 15 września rozpocząć działania bojowe.

U Pana Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym księdza kardynała A Kakowskiego.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym ministra w. r. i o. p. prof. W. Świętosławskiego.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen Skwarczyńskiego.

Kombatanci belgijscy u min. Spraw Wojsk.

WARSZAWA, (PAT). Dnia 14 bm. p. minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki przyjął kombatantów belgijskich. Gości zagranicznych przedstawił ministrowi prezes federacji PZOO gen. Górecki oraz wiceprezes okręgu stołecznego federacji Piotrowski.

Marszałek sejmu estońskiego przybedzie do Polski

WARSZAWA, (Pat). Dnia 16 bm. przyjeżdża do Warszawy prof. Jerzy Ulnots, marszałek sejmu estońskiego, wybitny prawnik i uczony. Wizyta znakomitego gościa estońskiego, nawiązuje do pobytu pierwszego prezesa najwyższego trybunału administracyjnego prof. Nełczyńskiego w krajach bałtyckich.

Polacy prawosławni w Grodnie fundują cerkiew w rocznicę 20-lecia niepodległości

WARSZAWA (Pat). Jak już donosiliśmy Stowarzyszenie Polaków Prawosławnych w Grodnie postanowiło wybudować cerkiew prawosławną pod wezwaniem Zmartwychwstania Chrystusa Pana, ku uczczeniu 20-ej rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej.

W tym celu rozpisany został konkurs zamknięty na projekt cerkwi.

Po rozpatrzeniu przedstawionych projektów szkicowych, sąd konkursowy przyjął projekt inż. architekta Rumiancewa.

2 balony polskie — pierwsze w zawodach o puhar Gordon-Bennetta

O „Polonii" dotąd nic nie wiadomo

SOFIA (Pat). Wczoraj o godz. 6 rano balon „LOPP", pilotowany przez kpt. Janusza z pasażerem inż. Janikiem wylądował w Bułgarii w odległości około 15 km od miasteczka Trojan, w rzece Widima. Lądowanie odbyło się pomyślnie, a miejscowa ludność natychmiast udzieliła polskim lotnikom pomocy, wyciągając balon z rzeki. Kpt. Janusz i inż. Janik udali się niebawem do miasteczka Trojan i do Sofii. Według ich obliczeń trasa lotu wynosi około 1700 km. W miasteczku Trojan lotnicy polscy spotkali się z serdeczną opieką zarówno władz, jak i ludności.

BUKARESZT (Pat). Balon Warszawa II wylądował dnia 13 bm. około g. 3 rano w miejscowości Catunele w pobliżu miasta Turn Severin. Miasto to znajduje się w pobliżu granicy jugosłowiańskiej, a zatem lotnicy wylądowali już po przeleceniu nad Karpatami. Lotnicy przebyli ogółem około 1440 km. Balon musiał lądować z powodu śnieżycy. Przebieg lądowania był pomyślny. Załoga balonu — inż. Leszek Krzeczkowski i inż. Łańcucki czują się dobrze.

BRUKSELA, (Pat). Aeroklub belgijski podaje o godz. 19 następującą klasyfikację balonów, biorących udział w zawodach o puhar Gordon Bennetta. Siedem balonów już wylądowało, a o pozostałych 2-ch, tj. „Polonii" i „S—11" (Belgia) nie otrzymano jeszcze żadnej wiadomości. Z dotychczasowej nieoficjalnej klasyfikacji, obliczonej jeszcze niedokładnie, wynika, że dwa balony polskie zajmują pierwsze miejsca. Pierwsze balony: „Lopp", pilotowany przez kapitana Janusza który wylądował w Bułgarii przeleciawszy 1600 km, na drugim miejscu jest balon „Warszawa", pilotowany przez inż. Krzyczkowskiego, który przeleciał 1470 km. Balon ten wylądował w Rumunii. Trzecie miejsce zajął balon francuski „Mallet", pilotowany przez Dolfussa — 1400 km. Demuyter na balonie „Belgica" zajął czwarte miejsce z 1350 km Oba te balony lądowały w Rumunii. Piąte miejsce zajmuje Belg Quersin na balonie „Yalonia". Wylądował on w Paks na Węgrzech, przelatując około 1100 km. Szwajcar Tilgenkamp i Francuz Crombez przelecieli poniżej 1000 km. Pierwszy wylądował w Austrii, a drugi w Czechosłowacji.

Los synów królewskich

SANA (Jaman), (Pat). Dwaj synowie królewscy, którzy od paru lat zakuci w kajdany, przebywają w więzieniu Sanaanskim, mają być oswobodzeni i wysłani w głąb kraju Stan zdrowia obu książąt ostatnio znacznie się pogorszył. Dopiero niedawno udzielono im zezwolenia na korzystania z pomocy lekarskiej.

Lot balonu LOPP

Wywiad z kapitanem Januszem

SOFIA (Pat). Kpt. Janusz, z załogi balonu „LOPP" udzielił korespondentowi sofijskiemu PAT wywiadu, w którym oświadczył: „Byłem w Belgii świadkiem dużego zainteersowania publiczności zawodami Gordon-Bennetta. Spotkaliśmy się tam z niezwykle serdeczną manifestacją kolonii polskiej. Wystartowaliśmy o godz. 17,58 dnia 11 bm. jako ostatni z kolei. Niebo było zachmurzone. Dołem słabe wiatry. Wchodzimy więc od razu na 1000 m i tam zastajemy wiatr szybszy ze skrętem w prawo. O godz. 4,30 przekraczamy Ren na wysokości 1500 m. Nieco później spotykamy dwa balony, które mijamy nie mogąc ich rozpoznać. O godz. 1,30 przekraczamy linię świateł lotniczych we Frankfurcie hannowerskim. O godz. 4,30 pod wpływem wschodzącego słońca nabieramy wysokości dochodząc powoli do 3.300 m. Warunki trudne. Wysoko chmury. Ziemia przesłonięta chmurami.. Kurs s.-e. O godz. 11 pierwszy krytyczny moment. Górne chmury przesłaniają słońce. Balon się oziębia. Zrzucamy około 140 kg balastu. Jesteśmy już przy połowie zabranego balastu. O 12 osiągamy 4500 m. Znów chmury górne. Ponownie wyrzucamy 100 kg balastu. Trzymamy się już tylko w chmurach. Około godz. 16 blisko Bratysławy dostajemy się w śnieżycę. Schodzimy na 800 m. Pozostaje nam zaledwie 70 kg balastu. Idziemy znów na wysokość 5000 m. Trzeba ratować co się da. Śniegi zduszają znów ku ziemi. O g. 3 jest bardzo źle. Wyrzucamy co można i jedziemy jeszcze raz w górę. Jesteśmy o 4 na 5700 m. Z obawą patrzymy czy zejdzie słońce z górnych chmur. Chmury są na 7000 m. i mają kierunek boczny do naszego wiatru. Kilka razy lawirując przedzieramy się w samym pełnym słońcu do godz. 7,30. Jest to ostatni nasz wysiłek. Każda godzina daje nam 60 km, najmniejsza jednak zmiana skończy nasz lot. Dostajemy śnieg. Ziemia cała w chmurach śniegowych. Wyrzucamy ostatnie rzeczy, nic to jednak nie zmienia sytuacji. Spadamy z dość dużą szybkością i lądujemy w rzece Widima, 15 km na południo-wschód od miasteczka Trojan. Ludzie, nadbiegli z sąsiedniej wioski pomogli wydobyć sprzęt z rzeki, rozłożyć i wysuszyć. Ludność i władze przyjęły nas tak, że czuliśmy się przez cały czas jak w domu. Władze przybyły na miejsce lądowania w pół godziny po lądowaniu. Jesteśmy trochę niespokojni o wynik. Liczyliśmy, że dociągniemy do wieczora, tymczasem musieliśmy lądować już o godz. 7,45.

IV Targi Północne

Dnia 17 bm. o godz. 11 nastąpi uroczyste otwarcie IV Targów Północnych. Na terenie Targów przy ul. Legionowej wre obecnie gorączkowa praca przy wykańczaniu pawilonów i budowie stoisk. Właściwie mówiąc obecne Targi, jak już kiedyś zaznaczyliśmy noszą charakter prowizorium. Dopiero w roku przyszłym Targi Północne ukażą się w całej swojej właściwej okazałości.

Wczoraj IV Targom Północnym poświęcona była konferencja prasowa, na której prezes Komitetu Targów wice-prezydent Grodzicki wygłosił dłuższe przemówienie. Targi obecne nie mają aspiracyj nawiązywania kontaktu z zagranicą. Mieścić się one będą w dwóch pawilonach handlowo-przemysłowych, nie licząc naturalnie stoisk i kiosków prywatnych. Jak oświadczył wiceprezydent Grodzicki Dyrekcja Targów była zaskoczona napływem zamówień, skutkiem czego trzeba było metraż budujących się dwu pawilonów handlowo-przemysłowych wydatnie zwiększyć. Wszystkie stoiska i pawilony zostały już zajęte a wciąż napływają nowe zamówienia.

IV Targi Północne mieścić się będą, juk już zaznaczyliśmy w dwóch pawilonach. Budowa ich jest prowadzona dniem i nocą. Widz, który oglądał teren Targów przed tygodniem dziś już by go nie poznał. Wybudowana przez magistrat autostrada, będąca przedłużeniem ulicy Wiwulskiego, jak również daleko zaawansowane roboty przy budowie pawilonów nadały terenowi Targów zupełnie nowy wygląd.

Na terenie obecnych IV Targów Północnych zorganizowanych zostanie szereg wystaw, jak: wystawa hodowlana, wystawa koni, na specjalną zaś uwagę zasługuje wystawa higieniczno-zdrowotna, organizowana przez naszą Ubezpieczalnię Społeczną. Wystawa ta ma duże znaczenie propagandowe, będzie ona później udostępniona bezpłatnie dla szerokich warstw społeczeństwa.

AMOK

Szaleniec poranił 23 osoby i sam zmarł od odniesionych ran

BOMBAJ, (Pat). W śródmieściu Bombaju pojawił się mężczyzna z plemienia Gurków (zamieszkujących księstwo Nepalu), który w napadzie szału (amok) poranił ciężko sztyletem 23 przechodniów. Szaleniec ,który liczył lat 60, zmarł wkrótce od ran, zadanych mu przez wzburzonych przechodniów.

Stosownie do układu brytyjskiego z księstwem Nepalu, mieszkańcy tego księstwa mogą nosić broń białą bez zezwolenia. Według tradycji, istniejącej wśród Gurków, mężczyzna tego plemienia wyciągając sztylet z pochwy, nie może go włożyć z powrotem bez zadania ran. Często Gurkowie gdy nie mogą ranić swych nieprzyjaciół, chowają sztylet do pochwy, kalecząc się lekko w rękę.

Zycie dystansuje kinowe sensacje

Uniknęli niechybnej śmierci w katastrofie samochodowej

STOKHOLM, (Pat). W północnej Szwecji wydarzyła się niezwykła katastrofa samochodowa.

Mianowicie pędzący z wielką szybkością samochód pasażerski wpadł na ostrym zakręcie na barierę i zwalił się w przepaść, lecz spadając zawadził kołami o konary olbrzymiego kilkusetletniego dębu. Pięciu pasażerów samochodu uległo tylko potłuczeniu, nie odnosząc poważniejszych obrażeń.

Po spędzeniu nocy wśród konarów dębu zdołali oni zawezwać pomocy okolicznych chłopów, którzy przy użyciu sznurów, spuścili ich na ziemię. Uwolnienie samochodu nastręczyło znacznie więcej trudności i dopiero po ścięciu dębu udało się to uczynić

Ameryka podwyższy kontyngent imigrantów z Polski?

W Bukareszcie wielkie wrażenie wywołała wiadomość z Ameryki, która może mieć doniosłe znaczenie dla częściowego rozwiązania problemu emigracji z krajów środkowej i wschodniej Europy.

Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza podobno przeznaczyć niewyzyskane nadwyżki kwoty imigracyjnej Wielkiej Brytanii w części dla uchodźców Niemiec i b. Austrii a w poważnej mierze dla znacznego podwyższenia kwot emigracyjnych z Polski i Rumunii.

Zaznaczyć należy, że kwota imigracyjna dla W Brytanii wynosi 63.000 osób rocznie, podczas gdy w ostatnich latach wyzyskana została jedynie w liczbie 3000 rocznie.

Dla emigracji ze Środkowe ji Wschodniej Europy przeznaczone będą wszystkie niewyzyskane nadwyżki kwoty Wielkiej Brytanii tak w przeszłości, jak też na przyszłość.

Kronika telegraficzna

Z powodu niezwykle gęstej mgły w pobliżu Newport (Belgia) nastąpiło zderzenie dwóch statków, szwedzkiego i japońskiego, które zatonęły. Załogę uratował holownik belgijski.

Na Czarnym Morzu zatonął w pobliżu miejscowości Tulcea kuter rybacki. Załoga składająca się z 4 rybaków i kobiety znalazła śmierć w falach.

Lądujący przymusowo na polu w pobliżu Pitesti wojskowy samolot rumuński spowodował śmierć pracującej tam wieśniaczki. Samolot doznał poważnych uszkodzeń, zaś znajdujący się w nim dwaj piloci odnieśli ciężkie rany.

W pobliżu Kluzu (Rumunia) zderzyły się w czasie lotów ćwiczebnych dwa samoloty wojskowe rumuńskie. Jeden z pilotów został zabity, drugi zdołał uratować się za pomocą spodochronu.

Giełda warszawska

z dnia 14 września 1938 r.

Belgi belgijskie	90.17
Dolary amerykańskie	531.50
Dolary kanadyjskie	528.50
Floreny holenderskie	286.84
Franki francuskie	14,36
Franki szwaicarskie	120.30
Funty angielskie	25,58
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	14.30
Korony duńskie	114.20
Korony norweskie	128.43
Korony szwedzkie	131,89
Liry włoskie	20,10
Marki fińskie	11,30
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	87,00
Tel Aviv	24,70
Akcje:	
Bank Polski	124,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,50
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	—
Pożyczka inwestycyjna druga	—
Pożyczka konwersyjna	—
5% kolejowa	—
Pożyczka konsolidacyjna	66.25
8% ziemska dol. kupon	54,52

Wulkan palestyński

LONDYN (Pat). Po dwóch dniach względnego spokoju w Palestynie dzień wczorajszy znów obfitował w krwawe incydenty, w któryc hkilkanaście osób poniosło śmierć. Na drodze, ciągnącej się wzdłuż północnej granicy Palestyny, podłożono pod autobus arabski minę lądową. Wskutek wybuchu 10 Arabów poniosło śmierć a 10 zostało rannych. Poza ofiarą wczorajszego napadu powstańców na autobus żydowski koło Safad, Jakubem Klingerem, adwokatem, członkiem palestry brytyjskiej w Palestynie, który został zabity na miejscu, dziś zmarł w szpitalu postrzelony ciężko w czasie napadu dr. Józef Schmeir. Ubiegłej nocy banda arabska napadła na posterunek policji w Betleem. Z Jerozolimy wysłano do Betleem posiłki wojska i policji W Jaffie ciężko ranny został policjant brytyjski, a koło Jenin żołnierz brytyjski. Wreszcie w północnej dzielnicy Jerozolimy zabitych zostało dwóch Arabów.

Nowe roczniki powołano w Hiszpanii rząd.

BARCELONA (Pat). Dekretem z dn. 12 września powołano pod broń roczniki 1923 i 1924.

Opór chiński złamany

TOKIO, (Pat). Po dziesięciu dniach bezustannych walk wojska japońskie, jak donosi agencja Domei, wyparły siły chińskie, liczące dziesięć dywizyj z górzystej okolicy na północ od łańcucha górskiego Tapieh.

Wojska chińskie ustępują w nieładzie.

Zatwierdzenie konfiskaty listu metropolity Szeptyckiego

LWÓW (Pat). W sądzie okręgowym lwowskim odbyła się sprawa, mająca za przedmiot konfiskatę listu pasterskiego J. E. ks. Metropolity Szeptyckiego. Skargę przeciw skonfiskowaniu tego listu w prasie wniosła gr. kat. kuria metropolitalna.

Sąd oddalił wnioski obrony i konfiskatę listu pasterskiego zatwierdził.

Warszawa pokonała Kopenhagę 10:6

Punkty dla Warszawy zdobyli Rotholc, Czortek, Kowalski, Kolczyński i Doroba

KOPENHAGA (Pat). W środę wieczorem na sali stadionu miejskiego w Kopenhadze, wobec 3.000 widzów rozegrany został międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Kopenhaga. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6. Sukces ten jest jeszcze cenniejszy, gdy się uwzględni, że mecz był sędziowany jedynie przez arbitrów duńskich, gdyż Pasturczak, który miał sędziować ze strony Polaków zachorował. Zawodnicy polscy, jak na początek sezonu, walczyli bardzo dobrze. Wyróżnić należy specjalnie Czortka, Kolczyńskiego, Rotholca i Kowalskiego. Sobkowiak mimo porażki niezły.

Starcie tłumu Niemców sudeckich z żandarmerią czeską

15 żandarmów zabitych — Tłum zdobył broń i amunicję

PRAGA, (Pat). W m. Haberspirk (okręg Falkenau) doszło wczoraj do poważnych zajść między tłumem, liczącym 2000 Niemców sudeckich, i żandarmerią czeską. Początek rozruchom dało starcie między komunistami i Niemcami. W czasie zajść żandarmeria dała salwę do tłumu Niemców, którzy rzucili się na budynek żandarmerii, zabierając zeń dwa karabiny maszynowe, granaty ręczne i 40 skrzyń z amunicją. Na miejsce wypadków przybyły z Falkenau samochodami oddziały żandarmerii. Między żandarmami i ludnością niemiecką wywiązała się walka.. Wkrótce potem na miejsce starcia wyruszyły wojskowe samochody pancerne.

15 żandarmów czeskich zostało zabitych. Straty Niemców sudeckich nie są znane.

Opinia o decyzji Prezydenta

Opinia społeczeństwa na temat zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Izb Ustawodawczych jeszcze się nie zdążyła wypowiedzieć. „Robotnik" stara się sugerować, że na decyzje Prezydenta wpłynęło stanowisko PPS pisząc:

W sferach politycznych niespodziewane rozwiązanie Sejmu i Senatu wywołało ogromne wrażenie. Zwłaszcza słowa P. Prezydenta stwierdzające, że Sejm obecny nie odzwierciadla nastrojów społeczeństwa mają swoją wymowę.

Podnosiła to z całą powagą delegacja PPS, która przed 10 miesiącami w listopadzie 1937 r. złożyła P. Prezydentowi znany memoriał.

Masowa akcja w terenie, setki zgromadzeń i uchwał, poparły postulaty w tym memoriale wysunięte, a domagające się rozwiązania Sejmu i rozpisania wyborów na zasadach nowej, demokratycznej ordynacji.

„Kurier Warszawski" też się cieszy.

„Większość Sejmu miała na ogół nader niechętny stosunek do wszelkiej inicjatywy, mogącej doprowadzić do istotnego odprężenia sytuacji politycznej w państwie. Wynikała z tego negatywna postawa Sejmu wobec niektórych czynników rządowych, które podejrzewano w kołach parlamentarnych o dążenie do wciągnięcia szerszych kół społeczeństwa do pracy państwowej.. Owe „podejrzenia" zaczęły się stopniowo sprawdzać, ekscytując akcję owej „opozycji" sejmowej, kierowanej przez zwartą grupę tzw. grupę pułkowników, akcję, której charakter nieraz oświetlaliśmy. Celem walki nie był tu sam rząd, lecz możliwość wejścia na jakąś nową drogę wobec społeczeństwa. To sprawiło, że parlament obecnie rozwiązany stawał się poważną przeszkodą na drodze do jakiegoś rozwiązania trudnego położenita wewnętrznego".

Wreszcie „Polonia" robi tak zadowoloną minę jakgdyby już otwierały się przed „Stronnictwem Pracy" jakieś różowe horoskopy:

„Minęły trzy lata, które trzeba uznać za zmarnowane. Bo jakimż wielkim dziełem może się poszczycić ten piąty Sejm niepodległej Polski? Czego dokonał? Nie zrobił nic, bo zresztą nie reprezentując większości narodu i będąc rozproszkowany, nie był zdolny do żadnych wielkich reform. Sesje wypełniała drażniąca, bezpłodna gadanina, urozmaicona drobnymi intrygami przeciw rządowi i zamykana... burzą oklasków, gdy rząd domagał się zaufania. Narzekali posłowie na dzisiejsze stosunki, twierdzili, że źle się dzieje, że narodu za sobą nie mają, ale żadnych konsekwencyj wyciągnąć nie umieli i rok za rokiem najspokojniej brali diety. To też słuszna, bardzo słuszna była decyzja Pana Prezydenta, który ten bezpłodny okres intryg i gadaniny o dwa lata skrócił".

Żydowski „Nasz Przegląd" w ten sposób opisuje sam moment wręczenie decyzji rozwiązującej marszałkowi Sejmu:

O godzinie dwunastej marszałek Sejmu płk. Sławek omawiał z przedstawicielami biura sejmowego szczegóły obiadu, który miał być wydany w sobotę na cześć przewodniczącego Sejmu estońskiego. W trakcie rozmów rozległ się telefon. Premier zawiadomił telefonicznie pana marszałka Sejmu, iż szef gabinetu Lepecki udaje się do niego z dekretem o rozwiązaniu Sejmiu i Senatu. Rozmowa na temat obiadu okazała się bezprzedmiotową. Marszałek z miejsca złożył legitymację poselską na ręce dyrektora biura Sejmu. Po kilkunastu minutach marszałek Sejmu Sławek wręczył większą paczkę papierów sekretarzowi Sejmu z prośbą o przeprowadzenie „ruchomości" do prywatnego mieszkania. Zgodnie z nowym obyczajem konstytucyjnym pan pułkownik Sławek przestaje pełnić funkcje marszałka. Opuścił on gmach Sejmu i udał się już piechotą do swego prywatnego mieszkania.

A sytuację tak ocenia:

Zrodzony z żebra BBWR Sejm nie zdał egzaminu w oczach społeczeństwa, nie znalazł po porodzie łaski w oczach sfer miarodajnych. Bohaterowie jego odchodzą bez nadziei na powrót. Potulność dobijała ich w oczach społeczeństwa, dąsy w oczach reżymu. Ubój Sejmu nastąpił zgodnie z życzeniami autorki ustawy. Dekret przyszedł niespodziewanie. Posłowie zostali „ogłuszeni" nagłym ciosem. Zgon Sejmu przyczynił się do ożywienia sytuacji politycznej. Kanikuła została przerwana.

„Ożywienie sytuacji politycznej" wpłynie na zwiększoną poczytność pism i „Naszego Przeglądu" między innymi. Wydaje się, że w tej sprawie tylko strona sensacyjna wydarzenia obchodzi p. Regnisa. Inaczej bowiem trudno byłoby zrozumieć jego dobry humor.

Inne organy poza zacytowanymi, któreby miały może więcej powodów do wyrażania swej radości niż „Nasz Przegląd" jeszcze się nie wypowiedziały. Względnie ich wypowiedzi do nas nie doszły.

W prasie wileńskiej „Kurier, Powszechny" wyraża swoje zadowolenie, a „Słowo" martwi się i współczuje Sławkowi.

Co najmniej humorystyczna jest ocena radia kowieńskiego. Sprawozdawca bowiem omawiając stosunki polskie nie szczędził ostrych słów naszej ordynacji wyborczej, wszystkim natomiast jest wiadomo, że ordynacja litewska jest kopią polskiej. Czyżby i na Litwie za naszym przykładem zanosiło się na zmianę ordynacji?

Sic.



W Wilnie odbył się z udziałem 10 tysięcy uczestników, III Ogólnopolski Zjazd Związku b. Ochotników Armii Polskiej.

Reprodukujemy w fotomontażu poszczególne momenty uroczystości zjazdowych, kórym udzielił swego protektoratu Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Na lewo — fragment z uroczystego nabożeństwa w Ostrej Bramie, celebrowanego przez J. E. ks. metropolitę Jałbrzykowskiego. Podczas nabożeństwa nastąpiło zawieszenie przy cudownym obrazie Matki Boskiej Ostrobramskiej, jako votum b. Ochotników Armii Polskiej, ryngrafu, przyniesionego przez pieszy patrol ze Lwowa.

Na prawo — góra — przemarsz pocztów sztandarowych, w pierwszym rzędzie b. ochotnicy — górale.

Na prawo — dół — hołd i złożenie wieńców na płycie mauzoleum ze sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie, przez Zarząd Główny Związku z prezesem gen. Bohaterewiczem na czele.

Rokowania handlowe z Litwą
będą wznowione w październiku

Mimo że od daty unormowania stosunków sąsiedzkich pomiędzy Litwą a Polską upłynęło sporo czasu, wymiana handlowa pomiędzy obu państwami jest znikoma, mimo że istnieją warunki znacznego jej wzmożenia.

W litewskich kołach handlowych twierdzą, że przerwane w ub. miesiącu rokowania handlowe z Polską, wznowione zostaną w końcu września lub w pierwszych dniach października.

Do rokowań tych obecnie czynione są przygotowania zarówno w Polsce jak i Litwie.

Umowa zawarła ma być na zasadzie wzajemnej kompensaty, przyczem kwestia wykorzystania portu w Kłajpedzie dla obrotu towarowego z Polską oraz przewozu drzewa przez Niemen, odgrywać będzie poważną rolę.

W związku z tym muszą być uregulowane sprawy taryfy tranzytowej, co wymaga dość długiego czasu.

Drugi etap rokowań jak się dowiadujemy z Litwą odbędzie się w Kownie.

Wojsko wróciło z manewrów
Wczoraj Wilno powitało swój garnizon

Wczoraj odbyło się w Wilnie uroczyste powitanie garnizonu wileńskiego powracającego z manewrów oraz wręczenie jednemu z pułków karabinu maszynowego i granatnika, ufundowanych przez Związek Zawodowy Drużyn Konduktorskich Okr. Wil. Koło godz. 12 na placyku przed Ostrą Bramą zgromadzili się przedstawiciele władz oraz społeczeństwa, wzdłuż zaś ulicy ustawiły się kilkunastutysięczne tłumy młodzieży szkolnej oraz obywateli miasta.

Wkraczające do miasta oddziały wojskowe zostały powitane okrzykami na cześć armii i wodza. Żołnierze i dowódcy otrzymali od dzieci i starszych naręcze kwiatów.

Prezydent miasta dr. Maleszewski witając w imieniu miasta garnizon wileński wygłosił następujące przemówienie:

Panie Pułkowniku!

Piękny zwyczaj witania wojska, powracającego z manewrów, przez społeczeństwo z roku na rok zaczyna się utrwalać. Wiele jest ku temu słusznych powodów. W większości są one nam znane. Dziś przeto, jak i w roku ubiegłym, imieniem Komitetu Obywatelskiego i Rady Miasta Wilna witam pułki i oddziały garnizonu wileńskiego z okazji ich powrotu z ćwiczeń polowych.

Pozwólę sobie jednocześnie na wykorzystanie tej chwili dla oświetlenia stosunku do Armii, którego przejawy zewnętrzne mamy w tej chwili przed oczyma.

Nie ulega wątpliwości, że stosunek ten przechodzi zmiany ewolucyjne równolegla do krzepnięcia zrębów organizacyjnych Rzeczypospolitej.

Współczesna doktryna wojskowa, oparta na twierdzeniu, że w wojnie w przyszłości stanąć musi cały naród pod bronią, likwiduje skutecznie dawny a narzucony nam przez zaborców podział na cywilów i wojskowych. Dziś wiemy, że kwestią potrzeby i konieczności jest wiele i które roczniki mają stanać pod bronią.

Tak się już utarło, że pojęcie wojska łączy się z zagadnieniem wojny. Niewątpliwie to skojarzenie jest uzasadnione, ale nie daje pełnego obrazu roli wojska. Wojsko bowiem jest również ważkim czynnikiem pokoju. Jego gotowość i sprawność bojowa jest nieodłącznym warunkiem ładu wewnętrznego w pracy pokojowej. Ponadto jego siła potencjonalna jest najpewniejszym ubezpieczeniem od wszelkich prób siania zamętu na forum międzynarodowym.

Z tej roli wojska w czasie pokoju i wojny zarysowuje się jego główna funkcja, siły, która występuje tylko w momentach decydujących, bo, gdy się porusza wojsko, koło historii obraca się szybciej.

Uczył nas Wielki Marszałek, Twórca Armii Polskiej, że armia jest deklikatnym instrumentem, wymagającym nie tylko pieczy materialnej, ale i atmosfery moralnej, w której narasta jej wartość i potęga.

To też dziś, w obliczu powikłań międzynarodowych, pragniemy się zbliżyć jeszcze o jeden krok do żołnierza, bo w jego postawie i jego sprawności bojowej leży ostateczne przechylenie szali na rzecz wojny czy pokoju. Dlatego też nasz stosunek do armii opiera się nie tylko na przemijającym sentymencie ale i pogłębiającej się świadomości narodowej w stosunku do roli i zadań armii polskiej.

Ożywiony takimi myślami i uczuciami, wznoszę okrzyk:

Niech żyje Armia!

Niech żyje Jej Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły Rydz!

Okrzyki te zostały powtórzone przez zebrane tłumy.

Prezes Zarządu Okr. Z. D. K. Zygmunt Żawartki, przy wręczaniu armii sprzętu wojennego wygłosił następujące przemówienie:

Panie D-co Dywizji, Panie Dyrektorze Panie Pułkowniku, Szanowni Państwo!

W dniu dzisiejszym, gdy żołnierze armii polskiej wracają po ciężkich trudach ćwiczebnych do swych kwater w garnizonach całe społeczeństwo wita ich w radosnym nastroju, wiwatując na ich cześć, wyrażając swe uczucia dla naszej armii, stworzonej przez Wodza i Wychowawcę Narodu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu tak uroczystym, my, konduktorzy dyrekcji wileńskiej, łączymy się z całym społeczeństwem z wyrazami naszych uczuć i przywiązania do Ojczyzny, Armii Polskiej i Jej Naczelnego Wodza, składając przy tej okazji nasze skromne dary w postaci tego oto sprzętu ,zakupionego ze skromnych naszych dobrowolnych składek.

Nie zastanawialiśmy się nad wyborem tego czy innego oddziału, któremu te skromne prezenty mamy wręczyć, gdyż wszystkie są nam drogie i wszystkie spełniają wielką rolę, wręczamy je jednemu z pułków wileńskich tylko symbolicznie, uważając, że wręczamy je całej armii.

Panie Pułkowniku, racz przyjąć te nasze dary, które choć w skromnej mierze, niech służą do wzmocnienia siły zbrojnej Naszej Ojczyzny, na postrach Jej wrogów i ku chwale Polski.

Popierajcie zbiórkę Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w dniach 17, 18 i 19 b. m.

Jak czort wyratawaŭsia ad baby

(Opowiadania ludowe zapisane od Marcina Dargiela we wsi Pietkunach, gm. przebrodzkiej, pow. brasławskiego

Żyli sabie ni biedna ni bahata muż z żonkaj. Mieli jany szaściora małych dziaciej, jak bobu. Muż byŭ laśnikom, dyk sztodzień chadziŭ na abchod u les, a żonka była doma z dziciami. I ŭsio byłob dobra i żyłosia-b nia drenna, kab żonka nie praciŭnaja.

Jana ŭsio stanawiłasia ŭpopierak: kali muż kazaŭ „tak", dyk żonka kazała „nie", kali muż kazaŭ „bieła", to żonka ćwiardziła „czorna". Kali muż kazaŭ „maŭczy", to jana tady ŭ sto razoŭ bolej łapatała jazykom. I tolki dziela hetaj uporystaści żonczanaj jany dosić czasta swarylisia i kałaciŭsia pamiż saboj. Baba sa swajej uporystaści wiadomaja była ŭ celaj wioscy.

Chodziuczy pa lesi muż razdumaŭ, jak wyleczyć żonku ad hetaj niahodnoj chwaroby? I wot prydumaŭ.

Kala lesu kaliści byŭ zaścienak. i nijakoha znaku pa im nie zastałosia aprocz studni hłybokaj, jakaja żwierchu parasła wialikoj trawoj.

Mużyk uziaŭ jałowych sučkoŭ i trochi prykryŭ hetu studniu, dy paszoŭ domoŭ. (Jon pastanawiŭ u hetuju studniu usadzić swaju żonku). Ale jak? (Jurka dobra wiedaŭ charaktar swajej żonki).

Kali jon kazaŭ: — Maryla, ty-ż nia jdzi, bo ja idu tudy i tudy, to jana abawiazkowa pojdzić.

Kali skażysz: — Chadzi sa mnoj Marylka, — to napeŭna supiareczycca i nia pojdzić.

Wot-ża Jurka na druhi dzień iduczy na abchod u les skazaŭ:

— Maryla, ja idu na abchod, hladzi nia jdzi sa mnoj, bo dzieci sami astaŭszysia buduć płakać.

Maryli tolki hetaha i nada było, kab adrazu spraciwicca i skazać:

— A wot pajdu, duch tabie won, szto-ż ty mnie zrobisz.

— Jurka jaszcze raz paŭtaryŭ swoj prykaz, kab Maryla prypadkom nie razdumałasia i nie wiarnułasia.

Jurka iduczy aż da lesu, da tej studni maŭczaŭ jak pień, tolki pad wus sabie śmijaŭsia, a Maryla ŭsiu darohu cicha sabie pad nos marmotała:

— Nu szto-ż ty mnie zrobisz, wot i jdu.

Prachodziuczy kala studni Jurka skazaŭ i pakazaŭ na prykrytuju jelnikam studniu:

— Maryla, aściarożna, nia jdzi tam, bo tam studnia jość hłybokaja, wun prykrytaja suczkami jałowymi, hladzi kab nie ŭwaliłasia.

A Maryla na pierakor adhyrknuła:

— A wot-ża pajdu, duch tabie won, pajdu, choć i uwalusia, ale pajdu tabie na złość!

Jurka ŭ duszy cieszyŭsia, szto usioż taki babu ŭsadzić u studniu, ale pierad żonkaj udawaŭ, szto duża jaje żaleić.

I nie sprawiŭsia Jurka jaszcze raz pieraściarahczy jak Maryla buchnuła i z haławoj u studniu.

A Jurka czuć nia ŭhołas zaśmijaŭsia. Dastaŭ z kiszania kapszuk z tabakoj, lulku i sa smakam zakuryŭ. Pośle nachinuŭsia nad studniaj i skazaŭ:

— Majesz Maryla dziahu, czapajsia, ja ciabie wyciahnu. Ale Maryla stojuczy pa szyju ŭ wadzie adkazała:

— Nie, duch tabie won i para staŭpom, czapacca nia budu, nia wylezu!

A sama szto raz bolej hrazła ŭ buzu i ad choładu az zubami brazgała. Jurka pastajaŭ, pastajaŭ nad studniaj, plunuŭ i pajszoŭ damoŭ.

Doma biesparadki, dzieci płaczuć świni ŭ chlawie nia kormlenyja piszczać, suczka na prywiezi wyjeć, karowy nima kamu daić, masła nia zbitoje psujecca, kwaktucha z kurczaniatami ŭ harodzie szkodu robić. Adnym słowam biez haspadyni nima paradku doma.

Jurka padumaŭ, padumaŭ dyj pajszoŭ skarej Marylu wyciahawać sa studni. Błahaja żonka, ale ŭsio-ż choć dziaciej dapilnuić i haspadarki dahladzić.

— A może pasidzieŭszy ŭ studni paprawicca,—iduczy razważaŭ Jurka.

Hlanaŭ u studniu, a żonka użo czuć schwatywajeć pawietra, bo wada zaniała pa samy nos.

Jurka padau ŭ studniu wiaroŭku i skazaŭ:

— Marylka czaplajsia za wiaroŭku, bo zhiniesz, a ja szto tady budu rabić z małymi rabiatami i z haspadarkaj!

Maryla nie mahła ŭżo niczoha adkazać, bo wada zaniała hubu, dyk tolki pakruciła hаławoj, znaczycca dała znać, szto nia wylezić.

Kali Jurka sa ślazami staŭ prasić, to wysunuła z wady ruku i pakiwała dwuma palcami, dajuczy znak, szto „stryżana", a nia „holena", znaczycca usiorcŭna choć i utopicca, ale nia wylezić.

Jurka i sam niarad, szto takuju sztuku ŭstroiŭ, i zaczaŭ wyciahawać wiaroŭku sa studni, aż raptam czuić nieszto ciażkoje zaczapiłasia. Dumaŭ, szto Maryla razdumałasia i wylezaić. Kali-ż hladzić Jurka aż heta wyciahnuŭ sa studni czarta; spużaŭsia i asłupianieŭ. A czort łahodnieńkim hołasam każyć:

— A dziakuj tabie dziadzieczka, szto ty mianie wyratawaŭ ad hetaj baby. Janaż mianie niekulki hadoŭ straszenna muczyła; nidawała spakoju ni ŭ dzień ni ŭ noczy. A jak papaŭsia z jej u studniu, a tut tak ciesna szto dumaŭ zusim zhinu, nia wytrymaju z takoj szalonaj babaj. Jak-heta ty dziadzieczka możesz żyć z jej stolki hadoŭ.

Usio, szto choczysz dam tabie za twaju przysłuhu, nu zaraz każy szto choczysz?!

Jurka paskrabaŭ patylicu dy i każyć:

— Wot, szto dasi, to i za heta

Spadek przyrostu naturalnego na świecie

Francji ubywa po 10 tysięcy rocznie. Polsce przybyło 374, Włochom 376, Niemcom 482 tysiące

Główny Urząd Statystyczny opracował ostatnio zestawienie, dotyczące przyrostu naturalnego w szeregu krajów europejskich i pozaeuropejskich na przestrzeni ostatnich 14-tu lat, t. j. w czasie od 1924 do 1938 r. Dane te dotyczą: Polski, Anglii z Walią, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Irlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Portugalii, Rumunii, Szkocji, Szwecji, Węgier, Włoch, Australii, Japonii, Kanady i Stanów Zjednoczonych A.P.

Jak wynika z tego zestawienia, rok ubiegły w znacznej wiekszości krajów zaznaczył się **spadkiem przyrostu naturalnego**, w niektórych państwach nawet, jak w Polsce, Bułgarii, Czechosłowacji, Irlandii, Litwie, Portugalii i w Szkocji w roku tym zaobserwowano najniższy przyrost naturalny na przestrzeni ostatnich 14-tu lat. Jedynie w Szwajcarii, Włoszech, Australii oraz w Stanach Zjednoczonych A. P. zanotowano w roku ubiegłym wzrost przyrostu naturalnego ludności w porównaniu z 1936 r. Również pewne polepszenie zaobserwowano we Francji, gdzie ubytek ludności w 1937 r. był nieco mniejszy.

Jednakże w porównaniu z latami ubiegłymi wszystkie kraje wykazują znaczny spadek przyrostu naturalnego ludności. W Polsce na przestrzeni lat 1924—1937 najlepszy był rok 1925, w którym przyrost ludności wyniósł 544 400 osób, najgorszy zaś 1937 r., kiedy przyrost wyrażał się liczbą 374.500 osób. Rekordowym rokiem na terenie Anglii był r. 1926, w którym przyrost naturalny wyniósł 240 800 osób, w roku ubiegłym zaś osiągnał tylko 101.000. Również w Bułgarii największy przyrost zaobserwowano w 1926 r. (109.300 osób wobec 65.600 w 1937 r.). W Czechosłowacji w rekordowym roku 1924 przyrost ludności osiągnął 147.500 osób, spadając w roku ubiegłym do 60.200 osób. We Francji najwyższy przyrost ludności zaobserwowano w 1930 r.— 101.100 osób, w roku ubiegłym **ubytek ludności osiągnął 11.700 osób.** Najwyższy przyrost naturalny w Niemczech zaobserwowano w 1925 r. (558.300 osób), podczas gdy w roku 1937 przyrost wyrażał się liczbą 482.000. We Włoszech rekordowym rokiem był r. 1930, w którym przyrost ludności osiągnął 515.900 osób wobec 376.000 w roku ubiegłym. W Szwecji przyrost naturalny spadł z 37.100 w r. 1924 do 14.200 osób w roku ubiegłym, na Węgrzech z 93.300 w rekordowym roku 1925 do 51.000 w r. 1937, w Australii z 81.200 w r. 19 5 do 54.600, wreszcie w Stanach Zjednoczonych A. P. rekordowym pod względem przyrostu naturalnego ludności był rok 1927, kiedy zanotowano przyrost o 961.600 osób, podczas gdy w roku ubiegłym przyrost ten osiągnął 750.900 osób.

Brama grodu biskupińskiego

BISKUPIN, (Pat). W ostatnich tygodniach po przekopaniu kilku odcinków na przestrzeni 500 m², stwierdzono, że staropolski gród z 7 — 11 wieku po Chr. zbudowany nad zatopionym prasłowiańskim grodem sprzed 2500 lat był obwiedziony wałem drewniano-ziemnym tworzącym w układzie owalny pierścień długości około 120 m i szerokości około 60 m. Poza wałem w kierunku północnym rozciągało się podgrodzie z domami mieszkalnymi i gospodarczymi. Budowniczy wału pomysłowo wykorzystali wyniosłość pozostałą po wale prasławiańskiego grodu. Części bramy grodu staropolskiego znajdującej się tuż przy wejściu obozu ekspedycji zachowały się nieszczególnie. Znalezione w obrębie grodu i podgrodzia przedmioty rzucą nowe światło na kulturę staropolską z czasów przedpiastowskich i piastowskich.

Obecnie poszukuje się bramy prasłowiańskiego grodu sprzed 2500 lat znajdującej się w wale południowym. Odkrycie tej bramy da odpowiedź czy gród zdobywano, dotąd bowiem w obrębie rozkopanych części nie stwierdzono żadnych przedmiotów któreby wskazywały, że na gród nastawał nieprzyjaciel.

Kryształy krwi mówią o chorobie

Sensacyjna doktryna Pfeiffera

Badacz szwajcarski doktór chemii Ehren Fried Pfeiffer wystąpił przed dwudziestu laty z twierdzeniem, że na podstawie kształtu, jaki przyjmują kryształy chlorku miedzi po domieszaniu do jej roztworu kilku rozcieńczonych w wodzie kropli krwi człowieka można postawić diagnozę, że ów człowiek

jest zdrów, czy chory,

a nawet ustalić rodzaj choroby, na którą człowiek ów cierpi. Procedura stosowana przy tym zabiegu jest następująca: Z palca człowieka pobiera się parę kropli krwi, które rozpuszcza się w wodzie destylowanej. Następnie nieco tego płynu dodaje się do roztworu chlorku miedzi, rozlewa tę mieszaninę na płaskim szkiełku i pozwala się zawartej w niej wodzie odparować. — Gdy odparowanie to nastąpi, wówczas na szkiełku osadzą się kryształki chlorku miedzi. Kryształy tę jednak będą miały inną postać, gdy krew domieszana do roztworu chlorku miedzi pochodzi od człowieka zdrowego, a inną, gdy człowiek ten jest chory, przy czym

wygląd tych kryształów jest dla każdej choroby charakterystyczny.

Dzięki temu można na podstawie wyglądu tych kryształów stawiać diagnozy lekarskie. — Doktryna ta brzmi śmiało, że trudno jej dać wiarę. To też nic dziwnego, że mimo, iż 20 lat upłynęło od ogłoszenia pracy Pfeiffera nikt jej poważnie nie traktował. Jednakże w ostatnim roku za doktryną tą opowiedział się profesor wydziału lekarskiego w Bordeaux dr. Begouin, który wyniki swych badań, poświęconych próbom sprawdzenia

sensacyjnej doktryny Pfeiffera

przedstawił francuskiej Akademii Medycyny. Prof. Begouin wraz ze swoimi współpracownikami stawiał diagnozy lekarskie naprzód stosując metodę Pfeifera, następnie zaś sprawdzał je na zwykłej drodze. Przy 31 chorych, u których później w niewątpliwy sposób wykryto raka, a 30 diagnozę raka postawiono przez badanie Pfeiferowskich kryształów. U 31 pacjenta, u którego przy zastosowaniu metody Pfeiffera raka nie wykryto stwierdzono tą metodą inną chorobę, na którą chory ten również cierpiał i której obraz przysłonił w krysztale obraz charakterystyczny raka. U 9 chorych na gruźlicę, metodą Pfeiffera skonstatowano ją w 8 wypadkach, w jednym wypadku, w którym ta metodę gruźlicy nie wykryto, przyczyną pomyłki była również komulacja kilku chorób. Na 40 wypadków, metoda diagnostyczna Pfeiffera dała więc w 38 wypadkach wynik pozytywny.

Pfeiffer nie ogranicza się jednak do podania metody diagnostycznej, lecz wskazuje zarazem

metodę wykrywania właściwego leku, mającego usunąć chorobę.

Aby mianowicie ten lek znaleźć należy do mieszaniny, którą następnie poddaje się krystalizacji dodawać kolejno różne medykamenty. Jeżeli kryształy otrzymane po dodaniu pewnego leku stracą swój kształt patologiczny, a przyjmą wygląd właściwy dla człowieka zdrowego, wówczas — twierdzi Pfeiffer — lek ten podawany choremu usunie jego cierpienie. I to twierdzenie poddał prof. Begouin sprawdzeniu i oto, co o wynikach tych badań pisze: **„Stosując metodę Pfeiffera, mój współpracownik dr. Ribereau w wielu wypadkach i w krótkim czasie osiągnął korzystne wyniki lecznicze, w których poprzednie zabiegi terapeutyczne zawodziły".**

Niemieckie metody statystyczne

Celem umniejszenia liczby Polaków, pozostałych pod panowaniem pruskim statystyka niemiecka liczy Mazurów Prus Wschodnich jako odrębny naród, a język ich uważa za odrębny od polskiego. Lecz różnice dialektyczne gwary mazurskiej w stosunku do języka polskiego są bez porównania mniejsze, anizeli różnice dialektów niemieckich (np. plattdeutsch) w stosunku do języka nowogórnoniemieckiego, czyli dzisiejszego państwowego i literackiego języka niemieckiego. A mimo to statystyka niemiecka, objaśniając rubryki formularzy, służących do spisu ludności, twierdzi, że poszczególne dialekty niemieckie nie są odrębnymi językami. Natomiast gwara kaszubska i mazurska są dla statystyków niemieckich odrębnymi językami. Jest to stosowanie dwóch nierównych miar do jednego i tego samego zjawiska, co jest oczywiście niedopuszczalne.

Przechodząc do Prus Zachodnich czyli dzisiejszego Pomorza polskiego, przyjrzyjmy się bliżej twierdzeniu uczonych niemieckich, jakoby narzecze kaszubskie było odrębną mową słowiańską, nie polską, i jakoby Polacy od wieków aż do dziś w stosunku do Kaszubów uprawiali politykę wynarodawiania. Powołamy się w tej mierze na zdania językoznawców tej miary co Kazimierz Nitsch i Jan Baudouin de Courtenay. Według pierwszego „wszystkie narzecza dzisiejszego jednolitego obszaru polskiego dzielą się przede wszystkim na dwie grupy: grupę pomorsko-polską czyli kaszubską i grupę kontynentalno-polską, rozpadającą się znów na narzecza: 1) wielkopolsko-kujawskie, śląskie i małopolskie, 2) mazowieckie. Rozciągnięcie ogólnej nazwy „polski" na mowę Kaszubów jest zupełnie tak samo słuszne, jak rozciągnięcie jej na narzecze mazowieckie". Najgłębszy zaś z badaczy kaszubszczyzny, wymieniony wyżej Baudouin de Courtenay, nazwał ją „bardziej polską niż sama polszczyzna". Stosowali natomiast wobec nich metody germanizacyjne, wbrew zaprzeczeniu pisarzy niemieckich, Prusacy.

Obecnie zaś z okazji spisu ludności wyznaczonego na 17 maja 1939 r. usiłują Niemcy wymazać przy pomocy specjalnych kombinacyj wszystkich Polaków ze statystyki ludnościowej III Rzeszy.

Wieczna ondulacja na męskiej głowie

Angielski fryzjer z londyńskiej Regents Street w dość sprytny sposób zareklamował swój miernie prosperujący zakład. Dlaczego tylko panie mają przywilej robienia wiecznej ondulacji? Czyż głowa męska nie jest również godna takiego upiększenia? — pomyślał londyński mistrz fryzjerski i oto przed paru dniami w witrynie jego zakładu ukazały się modele głów męskich z zaondulowanymi czuprynami. Fryzjer z Regents Street poszedł dalej w swych dociekaniach nad upiększeniem głowy męskiej. Stworzył parę standartowych typów fryzur, rozumując iż uczesanie musi nie tylko ozdabiać postać męską ale i uwypuklać jego charakter, jak również symbolizować poniekąd jego pracę zawodową. Fryzura np. adwokata czy sędziego powinna być zupełnie inna od uczesania dyrektora teatru czy aktora. Standartowe typy uczesań których ów fryzjer stworzył narazie cztery, noszą już swoje nazwy, a mianowicie: „Gloster", „Portland", „Major" i „Regent".

ŻART NA STRONIE

Wypadki i kradzieże

Niżej podajemy „projekty" wypadków i kradzieży, których, jako zdarzenia rzeczywiste, nigdy nie zarejestruje (obyśmy tym razem byli złymi prorokami we własnym kraju!) — nasz sprawozdawca kryminalno — miejski.

— Emeryt Józef Gałązka skradł z mieszkania wdowy Apolonii Drzewko tom pierwszy Jerzego Zagórskiego p. t. „Wyprawy". Postępek swój tłumaczył tym, że koniecznie chciał przeczytać ostatni utwór świetnego poety, a ponieważ nie mógł go nigdzie już nabyć, jako, że został wyczerpany — przeto, choć z bólem, postanowił zdecydować się na kradzież No, i wpadł pan emeryt!

— Wieśniacy ze wsi Podciopki, gminy kapuraciskiej, napadli na transport wódek, składający isę z 2-ch furmanek. Wszystkie butelki potłuczono, wódki zaś skrupulatnie powylewano do rowów. „I żeb wiencej nigdy do nas tej zarazy nie tarabanili, isz wy, paszachoncy!" — dodali, kończąc swe dzieło, wieśniacy.

— Od dłuższego czasu na jednej z ławeczek parku im. Żeligowskiego pojawiała się srebrna dziesięciozłotówka. Dziesięciozłotówkę, oczywiście, przechodnie odnosili do Urzędu Wartości Zgubionych. Wczoraj okazało się, że dziesięciozłotówkę zostawił na ławeczce niejaki Alfons Duderka w intencji narażenia kogokolwiek na pokusę kradzieży. Jak było do przewidzenia, nikt się jednak nigdy nie skusił. A Duderka, swoją drogą, posiedzi za obrazę uczciwości społecznej...

— Do Pośrednictwa Pracy zgłosił się wczoraj znakomity poeta polski, J. Pietrkiewicz. Z płaczem wyznał: — Grafomanem byłem i tyle! Dopiero teraz to zrozumiałem. Ale lepiej późno, niż nigdy. Dajcie temu, który się opamiętał jakąkolwiek „prawidłową" pracę! — Dzielnego człowieka wysłano do kopania rowów. Patrzcie, do jakich pięknych rezultatów może doprowadzić przyznanie się do winy. Należy przy tym zaznaczyć, że po wypadku z Henryką Łazowertówną i Józefem Aleksandrem Gałuszką — jest to już trzeci wypadek.

— Stanisław Kałuszak miał tak rozwiniętą klatkę piersiową, że założył się z kolegami, iż siłą swego oddechu wyprostuje rogi starej kozie żydowskiej. Stanisław Kałuszak zakład wygrał. To ci dopiero Kałuszak!!!

— Miasteczko Kartofelki Smutne odwiedził pan starosta powiatowy. Jak zwykle, odbyło się bez przemówień, powitania i obiadu reprezentacyjnego.

— Greta Garbo, ten tajemniczy biały płomień Szwecji, zgodnie z zapowiedziami, przestała udzielać wywiadów prasowych.

— Prezesem Zw. Literatów Wileńskich został p. Witold Hulewicz. Sekretarzem i prawą, jeśli tak można powiedzieć ręką, p. St. Mackiewicz

— Popularny w Wilnie red A. M. spłacił wczoraj ostatniego swego wierzyciela. Wierzyciel nie mógł przeżyć swego szczęścia: umarł natychmiast Przybyłe nazajutrz po wypadku pogotowie ratunkowe nic nie pomogło, zastając zimne zwłoki...

Stop. Dosyć. Wkroczyliśmy w krainę najfantazyjniejszej fantazji. Nie tym, że ostatni wierzyciel red. A. M. tak pogodnie skończył — przecież zdarza się, że i wierzyciele umierają! — Nie tym, że pogotowie tak szybko, bo już odrazu nazajutrz przybyło, — ale tym, że p. red. A. M. nigdy nie zdarzy się wypadek spłacenia wszystkich swoich wierzycieli. Bo przecież posiadaczem skarbca St. Zjednoczonych i Francji wileński redaktor nie zostanie. Nie ma co...

Pomóżcie kształcić niewidomych, popierając zbiórkę na niewidomych w dn. 17, 18 i 19 b. m.

dziakúj, a czaho-b ad ciabie wymahać, to ja i sam nia wiedaju.

— Dobra, każyć czort. Zrobim z taboj taki uhawor: jak ja usialusia u jakoha czaławieka, to ty budziesz mahczy jaho wyleczyć, poszepczysz na wodu, dasi wypić, i ja pakinu hetaho chworaha. Tolki, ja usialusia u grafawu daczku, to ty ni śmiej mianie wyhaniać, bo ja ciabie tady susim zniszczu.

— Dobra — każyć Jurka, pabudu z twajej łaski dochtorom, nu i peŭnaż zarablu. Czort u hetyż mament znik, a Jurka paczuŭ hołas sa studni:

— Juraczka mój mileńki, skarej ratuj mianie z hetaj studni, bo ja susim zmiorzła i wada mianie zaliwajeć.

Jurka padaŭ wiaroŭku i wyciahnuŭ czuć żywuju Marylu. Jana jaho abniała, pacaławała i pajszli damoŭ zhodna i ad hetoho czasu żyli duża szczaśliwa i lubilisia jak hałubki i nijakoj swarki nikoli u ich nie było.

Praz niejaki czas Jurka dawiedywajecca, szto u susiednim folwarku czort opantaŭ hospodara. Jon dołha nia dumajuczy sabraŭsia i pajszoŭ tudy paleczyć chworaha, a taksama pierakanacca ci czort jaho nie abmaniŭ.

Tut paszaptaŭ na wadu, daŭ wypić chworamu i tamu chwarobu — szał jak rukoj adniało.

Hospadar Jurku dobra zapłaciŭ zbożam, sałam i hraszami.

Jurka szczaśliwy wiarnuŭsia damou.

Posia dojszli czutki, szto u miasteczku czort opantaŭ kupcowu duża charoszaju daczku, jakaja nie uzabawie miełasia wyjści zamuż za bohataho amerykanca. Kupiec waziŭ swoju daczku da usich dochtaroŭ i szaptunou i niczoha nie pamahało.

Aż nareszcie dowiedausia ad hetaha szlachcica, szto Jurka wyleczyŭ, szto Jurka od takoj chwaroby najlepszy dochtar. Wot ża kupiec prysłau bałahoła po Jurku. Toj nadzieŭ światoczny armiak, padpirazaŭsia pajasom i pojechaŭ leczyć żydoukŭ.

Paszaptaŭszy daŭ wypić wady i taja jak widzisz wyzdarawieła.

Żyd—kupiec i żanich wyleczanaj żydoŭki dobra zapłacili Jurku hraszami, paczastawali żydouskaj światocznaj wodkaj i nasypali poŭnyja kiszani cukierkaŭ dla rabiat.

Jurka za hetyja hroszy kupiŭ sabie dobraho żarabca z liniejkaj i pajeżdżaŭ sabie z Marylaj na kirmaszy i na festy jak folwarkowy szlachcic.

Wyhnany czort z żydoŭki zaraz usialiŭsia u bohataju grafianku.

Graf leczyŭ daczku i u Dźwinsku i u Pieciarbursie i zahranicaj i nia można było wyleczyć. A małodyja paniczy, jakije do jaje swatowalisia aż wołasy na siabie irwali z rozpaczy.

Ale na wyleczeńnie užo nie było nijakoj nadziei.

Żyd—kupiec wiadoma skuplywajuczy towary usiudy bywajeć. Dyk wot hetym razom hety kupiec pajechau da grafa les kuplać. I dowiedaŭsia, szto panienka chworeić na takuju chwarobu jak i jahonaja daczka chwareła, naraiŭ panu szeptuna Jurku. Graf u heta krepka nia wieryu, ale usioroŭna zhadziŭsia prywieźci Jurku, bo Berka—kupiec prysiahaŭ, szto Jurka napeŭna wyleczyć.

Graf wysłaŭ po Jurku paru stajennych koni, zaprežanych u fajeton.

Jurka duża wypiraŭsia, szto jon nia umieić leczyć. (Bo czort jemu zabaraniŭ wyhaniać z grafianki). Ale graf nie odstupiŭ i kunieczna zmusiŭ Jurku pryjechać.

— Szto-ż, padumaŭ Jurka, nada jechać, bo graf jak zazłujecca, to i z laśnictwa prahonić.

Podjeżdżajeć sabie Jurka u karecie jak pan pod pałacy, aż tut jamu na spatkańnie wyskakawaić na ganak czort, dy jak nia kiniecca do Jurki zły:

— Ty czaho siudy myżycki nos suniesz, ja-ż tabie kazaŭ adsiul mianie nie wyhaniać!

A Jurka niby z wielkimi kłopotami każyć:

— Ja pryjechaŭ do Ciabie czartok paradzicca, szto rabić, bo maja żonka wylezła sa studni.

Jak skazaŭ heta Jurka, to czorta tolki i widzieli.

Skazaŭ tolki:

Ach, kab jaje chalera, wylezła, wiedźma — i palacieŭ jak szalony u les nie ahladajuczysia.

Jurka tady paleczyŭ swajej wadoj grafianku i taja adrazu wyzdarawieła.

Za heta graf Jurku daŭ wialiki folwarak na ułasnaść i mnoha hroszy.

Ad taho czasu Jurka żywieć bohata i szczaśliwa. Dzietok hoduić i z dobraha żyćcia cieszycca i laczeńniem bolej nie zajmajecca.

I tak z naszoha Jurki Kazia staŭsia pan Jerzy Kazłoŭski.

Podał **M. Pieciukiewicz.**

—oOo—

Co się robi?

Taki cichy metaliczny, miły dźwięk. Subtelny, wibrujący, budzący pożąda nie. Srebrny dźwięk uderzonej pięcio złotówki.

Słyszysz go, gdy moneta pada na ladę sklepową; gdy wrzuca ją konduktor autobusowy do sakwy pełnej bilonu, gdy wypłaca ci przekaz sym patyczna panienka w okienku poczto wym, gdy otrzymujesz miesięczną, czy tygodniową wypłatę, gdy coś ku pujesz, gdy budujesz, wytwarzasz, spo żywasz, wynajmujesz, pożyczasz, jedziesz, telefonujesz, lecisz, pracujesz, odpoczywasz, słyszysz ten dźwięk cią gle, przy każdej okazji. dzień w dzień.

Lubisz go.

* * *

Nie zaprzeczaj, bo to jest prawda, lubisz go. Bez względu na to, czy mo żesz go wywoływać dowolnie, czerpiąc z otwartego rachunku w banku, czy musisz dbać o każdy grosz, o ze szyt dla dziecka, o chleb powszedni, o dach nad głową i chwilę spokojnego wytchnienia. I nie wiem, czy ci przychodzi do głowy, kto jest dawcą tych pięciozłotówek, kto je wytwarza.

W pierwszej chwili gotów jesteś powiedzieć krótko: mennica państwo wa. Ale po chwili zdajesz już sobie sprawę, że powiedziałeś naiwnie, jak ów dzieciak, co na pytanie, skąd się bierze chleb na świecie, odpowiada, że kupuje się go w piekarni. Bo dopraw dy, czemże jest ten nieduży srebrny pieniądz? Przedmiotem nieużytecznym, nadającym się jedynie jako za bawka dla dzieci ,czy jakaś murzyń ska ozdoba, którą można zawiesić na piersi. Nie potrafisz go zjeść, ani się nim odziać, ani wsiąść nań i przeje chać się na tym kółku do Warszawy, czy Mejszagoły. A jednak posiada pew ną wartość, a co więcej przypływa ob ficiej do jednych krajów, mniej obficie do innych. Faluje jak ocean i uno si nas na swych falach raz wyżej, raz niżej.

Narzekamy wciąż, że do nas, na północny wschód Polski, do Wilna, Grodna, Nowogródka, Słonima, Pińska, do naszych miast i miasteczek zbyt mała przypływa ta srebrna fala, że potrzebujemy do podniesienia naszych Ziem znacznie więcej tych srebrnych krążków, niż ich otrzymujemy. Ale przecie nie tylko przypływ istnieje w przyrodzie, nie tylko przy pływ obserwujemy w tym wiecznym ruchu pieniądza. Szeroką falą odpły wają również pięciozłotówki z Ziem naszych — gdy płacimy podatki, gdy kupujemy nawozy sztuczne, czy ma teriały bielskie, czy wyjeżdżamy nad morze, czy przesyłamy pieniądze, czy... czyż mało znamy takich okazyj. Kto produkuje te srebrne krążki o miłym metalicznym dźwięku? Nie trudno jest odpowiedzieć na to pyta nie — wystarczy się chwilę zastano wić.

Rolnik wyorywa je z gleby, gdy w twardym napięciu muskułów drze zaschłą glinę, sieje w nią żyto, po tym je zbiera i wiezie na rynek; szewc, gdy przetwarza skórę na buty, stolarz, gdy struga deskę na krzesła, przemysłowiec przetwarzający su rowce na fabrykaty, kupiec skupujący płody rolne lub dostarczający pro duktów po tańszej cenie, przedsiębior ca autobusowy, przyśpieszający tem po życia, robotnik, pracujący w fabryce, czy budujący drogi, ci wszys cy co produkują nowe dobra i któ rzy ich dostarczają innym, te wszyst kie czynniki, które składają się na suche i niezbyt lubiane pojęcie, ozna czane przez ekonomistów słowami: życie gospodarcze.

* * *

Wydaje się nam to pojęcie suche i martwe. Ale przecie w samej nazwie mieści się zaprzeczenie wszelkiej martwicy — życie gospodarcze. Raz pulsuje mocno i wtedy każdy z nas ma w kieszeni więcej owych magicznych srebrnych krążków o miłym dźwięku. Kiedy indziej zamiera i mamy tylko dziury w kieszeniach. Ze zrozumiałą zazdrością patrzymy na inne dzielnice Polski, gdzie bije ono mocniej. Zaczynamy rozumieć, że od tego pulsu zależy poziom całego naszego życia. Zaczynamy tym, pogardzanym doniedawna życiem ekonomicznym coraz żywiej się interesować.

Leży przede mną nieduża książeczka w skromnej okładce ochronnej barwy. Tytuł mało pociągający przeciętnego czytelnika brzmi: „Sprawozdanie z działalności Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie za rok 1937". Staje nam przed oczyma duży szary gmach na ulicy Mickiewicza, o którym — jeśli nie jesteśmy kupcami lub przemysłowcami — wiemy niewiele. A przecie ta samorządowa instytucja jest reprezentantką dwóch ważnych odcinków naszego życia gos podarczego — przemysłu i handlu. Jej działalność sięga zresztą bardzo szeroko. Robię fikcyjny wywiad z tą instytucją, opierając się na owej nie wielkiej książeczce.

Odrazu na wstępie dotykam waż nych zagadnień inwestycyjnych. **Ja ka jest rola Izby w tych sprawach?**

A więc, starania o inwestycje pu bliczne na naszych Ziemiach. Izba jest tym czynnikiem, który wciąż bez ustanku kołata, dopomina się, walczy, o szersze uwzględnienie naszych Ziem w dziedzinie inwestycyj państwowych. Ale mało jest starać się i kołatać, trzeba ułożyć uzasadniony plan tych inwestycyj. Chodzi tu przede wszystkim o inwestycje kluczowe — takie, jak koleje, drogi, regulacja rzek, elektryfikacja, budynki szkolne i tp. Inwestycje, dotyczące bezpoś rednio produkcji i obrotu należy pozostawić inicjatywie prywatnej. Obszernie te sprawy były omawiane na Wielkiej Naradzie Gospodarczej w dniu 11 grudnia 1937 roku.

— Pięknie. A jeśli „inicjatywa pry watna" nie zechce u nas inwestować? Jeśli inicjatywa prywatna będzie wo lała inne części Polski — Poznańskie, Śląsk, C. O. P., czy ja wiem co jeszcze?

Och, na to jest wabik specjalny. Dzięki usilnym staraniom Izby zosta ły naszym Ziemiom przyznane spec jalne ulgi inwestycyjne. Dzięki tym ulgom powstało nowych. względnie zostało przebudowane dawnych ok. 200 przedsiębiorstw przemysłowych, a 150 jest projektowanych. Jest to du ży sukces, który świadczy, że skoro zostały stworzone odpowiednie warun ki, industrializacja naszych Ziem idzie dość szybko naprzód.

Ale co poza tym? Czyżby Izba ograniczała się do „wystąpień" i „pla nów"?

Bynajmniej. Nie sposób omówić w tym miejscu całości prac Izby. O. mawia to właśnie „Sprawozdanie". Więc tylko przykładowo — weźmy dział obrotu towarowego Więc naj pierw handel zagraniczny. Przy sy stemie kontyngentów, clearingu, przy ograniczeniach reglamentacyjnych różnego typu zagranicą i w kraju — łatwo powstają trudności nieraz wiel kich i poważnych, kiedyndziej drob nych, ale niemniej dotkliwych w pracy codziennej. Te trudności trze ba rozwiązać, lub przynajmniej złago dzić. Prócz tego trzeba szukać nowych rynków zbytu „kontaktów" z kupcami zagranicznymi.

W roku sprawozdawczym Izba skontaktowała w najprzeróżniejszych dziedzinach handlu kupiectwo i prze mysł miejscowy z poszczególnymi od biorcami naszych wyrobów i z dostaw cami artykułów przez nas importowa nych w następujących krajach: Austria, Australia, Belgia, Brazylia, Chi ny, Cypr, Czechosłowacja, Dania, E gipt, Francja, Grecja, Holandia, Indie Bryt., Irak, Iran, Japonia, Kanada, Łotwa, Malta, Mandżuko, Marokko, Niemcy, Norwegia, Nowa Zelandia, Palestyna, Portugalia, Szwajcaria, Sy ria, St. Zjednoczone Ameryki Północ nej, Turcja, Węgry, Włochy, Związek Południowo Afrykański. Niezła moza ika — nieprawdaż? Trzeba raz jesz cze podkreślić, że to tylko przykład tych prac na odcinku handlu zagranicznego.

— No, dobrze, a handel wewnętrz ny?

I znowu z konieczności musimy się zadowolić tylko paru przykładami. Więc np. znana i opisywana szeroko impreza targów i aukcyj futrzarskich; współpraca nad odrodzeniem Targów Północnych: organizowanie sprzedaży naszych wytworów w innych częściach Polski; szeroko zakro jona akcja eksploatacji i handlu grzy bami, ziołami, owocami; specjalny od cinek lniarski i tak dalej — dzień w dzień toczy się praca w dziedzinie handlu wewnętrznego i eksploatacji miejscowych surowców.

— A drzewo?

Drzewo, jako nasze największe bogactwo naturalne cieszy się specjal ną opieką Izby. Dotyczy to zarówno przemysłu i eksportu drzewa, jak i organizacji nowych działów produk cji np. koszykarstwa w Wilejce Powiatowej, fabrykacji płyt fibrowych itp.

— A co ma Izba do czynienia z tu rystyką?

Ktoś nazwał turystykę ciężkim przemysłem Wileńszczyzny. Jest to oczywiście pewna przesada, ale jest również w tym powiedzeniu dużo ra cji. Turystyka to ważna gałąź gospo darki naszych Ziem i Izba, aczkolwiek bezpośrednio turystyki nie organizuje, współpracuje ze Związkami Propagandy Turystyki, dba o ta kie sprawy, jak „uzbrojenie terenu", a więc podnoszenie stanu hoteli i re stauracyj (m. in. Izba wystarała się o ulgi inwestycyjne dla hoteli i zakła dów gastronomicznych), przemysł pa miątek regionalnych, poprawa wa runków komunikacyjnych...

O, właśnie — komunikacja — to jest ważne...

— Owszem, ważne, ale nie tylko dla turystyki. Dla całości życia gospo darczego. Dlatego zagadnienia komu nikacyjne to jedno z najważniejszych prac Izby...

— ...bardzo zresztą licznych.

— Oczywiście! Wystarczy wymie nić tak ważne, a tak skomplikowane zagadnienia, jak podatkowe, jak spra wy z zakresu prawa i administracji stosunków gospodarczych, jak spra wy socjalne, jak bezpieczeństwo pra cy, jak sprawy oświatowe...

— Tego już nie rozumiem. Co ma Izba wspólnego z oświatą. Czy nie jest to uzurpowanie zagadnień zupeł nie nie wchodzących w krąg zainteresowań Izby?

— Bynajmniej. Ogólny poziom kul tury, a zwłaszcza poziom oświaty zawodowej — to najmocniejszy i konie czny fundament podniesienia gospo darczego naszych Ziem. Nie ma mo wy, byśmy się mogli upodobnić do Belgii czy Szwecji, a choćby do Poz nańskiego, czy Pomorza — bez pod niesienia oświaty, wychowania nowe go typu pracownika - fachowca. Wszystko będzie fikcją, wszelkie pla ny, programy, inwestycje i kredyty— jeśli nie będzie człowieka. Przesądem jest, że Ziemie nasze są biedne. Posiadają one olbrzymie odłogiem leżą ce skarby, ale **nie umiemy ich wyzys kać.** Czyż wobec tego Izba może uchy lić się od współpracy ze szkolnictwem zawodowym, odmówić mu po mocy w realizacji jego zadań; czyż nie powinna prowadzić odpowiedniej propagandy wśród społeczeństwa co do kierunku kształcenia młodzieży, or ganizować się do zagęszczenia sieci szkolnictwa zawodowego, dbać o oś wiatę powszechną, czyż nie powinna wreszcie brać udziału w opracowywa niu programu szkół zawodowych pod kątem potrzeb życia gospodarczego?

— Żeby wychować nowego człowieka? A cł co są, mają być skazani na zagładę?

— Broń Boże! Żeby tak nie było, Izba dopomaga w organizacji przeróż nych kursów zawodowych, współpra cuje nad tym z władzami szkolnymi i przeróżnymi stowarzyszeniami spo łecznymi. Człowiek jest najważniejszym czynnikiem, kształtującym dzie je świata, a więc rozwój gospodarczy — o tym zapomnieć nie wolno

* * *

Takiego oto wywiadu dokonałem z małą książeczką o szarej okładce. Czy uzyskane informacje były intere sujące?

— Mnie się wydaje, że tak.

W. T.

Rozwój sieci elektrycznej Wilna

Wzrost zapotrzebowania energii elektrycznej przyczynił się do rozszerzenia sieci wysokiego i niskiego napięcia. Przełożono ostatnio kable wysokiego napięcia do elektrowni kolejowej, wzdłuż ul. Bogusławskiej, wykończono transformatornię w Ratuszu oraz wzmocniono szereg transformatorni.

Na sieci niskiego napięcia uruchomiono węzeł Ratuszowy. Skabłowano ul. Zakretową, przełożono już, względnie przekłada się w dalszym ciągu rury wzdłuż ulic, które w bieżącym roku otrzymały względnie otrzymają twardą nawierzchnię jezdni. Przyłączono do sieci miejskiej teren ul. Nieświeskiej oraz Żwirki i Wigury, które zostały przejęte od elektrowni kolejowej.

Wykonywuje się obecnie roboty na terenie Targów Północnych, oraz cały szereg drobniejszych robót, przewidzianych planem inwestycyjnym, wykonanym obecnie już w przeszło 80 procentach.

Jednocześnie wzmocniono i ulepszono oświetlenie ulic Wileńskiej, Zamkowej, Gościnnej, Sadowej, Kwiatowej, Zawalnej, a ponadto wykonano oświetlenie Brzegu Antokolskiego, ul. Cichej i Sapieżyńskiej.

Należy podkreślić, że elektryfikacyjne roboty, mimo jesieni, trwają obecnie w dalszym ciągu.

Plan inwestycyjny elektrowni miejskiej nakreśloriy przez Magistrat na rok bieżący wykonany zostanie w pełni.

Co buduje Magistrat?

W ciągu lata ub. Magistrat wileński przeprowadził wiele robót budowlanych. W okresie tym przeprowadzono:

Budowę szkoły na ul. Beliny. Budynek w stanie surowym został ukończony i otynkowany wewnątrz. Do 1 grudnia budynek zostanie całkowicie wykończony i oddany do użytku.

Na stadionie sportowym na Pióromoncie rozpoczęto budowę trybun krytych. Roboty w stanie surowym są na ukończeniu.

Wybudowano przy ul. Wingry 11 skład dla dekoracji Teatru Miejskiego.

W szkole nr 6 przy ul. Wiłkomierskiej nadbudowano salę rekreacyjną oraz urządzono ustępy skanalizowane.

W 60 szkołach i przedszkolach oraz koloniach wykonano remonty wewnętrzne, jak — przebudowę pieców, podłóg, roboty malarskie itp.

W szpitalu św. Jakuba przebudowano lokale szkoły położnych, oraz wykonano remont wewnętrzny pawilonów.

Wykonano częściową przebudowę szpitala Żydowskiego, oraz remonty wewnętrzne w szpitalach: Zakaźnym, Sawicz, Izbie Dezynfekcyjnej i Pogotowiu Ratunkowym, Ośrodku Zdrowia nr 2, Zakładzie Miejskim Badania Żywności i Rzeźni Miejskiej.

Rozebrano budynek Teatru Letniego w ogrodzie Bernardyńskim.

Przebudowano budynki b. elektrowni Rodnickiej na garaże miejskie.

W związku z przebudową i regulacją ul. Sadowej i Zakretowej i obniżeniem poziomu tych ulic — wykonano remont cokołów domów prywatnych.

Ogółem wykonano roboty w 105 obiektach.

Piszą do nas...

ZAGADKA

wyrosła „na niwie antczakowskiej"

Część radnych gminy zaostrowieckiej zarzuciła wójtowi tejże gminy p. K. M., że popełnił on czynność, polegającą na schowaniu powierzonych mu gminnych pieniędzy do własnej kieszeni, **a nawet jeden radny p. J.** swoje twierdzenie poparł podpisem na protokóle w policji, t. j. zupełnie otwarcie, a nawet publicznie, bo na posiedzeniu rady gminnej oskarżył przewodniczącego rady, t. j. swego zwierzchnika, o przywłaszczenie gminnych pieniędzy—czyli o kradzież.

Że wójt gminy Zaostrowieckiej nie został ukarany, a nawet w dalszym ciągu pozostał na swym stanowisku, w tym nic dziwnego: widocznie posądzenie go o tak brzydki czyn było bezpodstawne. Natomiast dziwnym bardzo jest fakt, że nie został dotychczas pociągnięty do odpowiedzialności karnej radny-oszczerca, który przecież dał dowód swej winy chociażby w podpisaniu protokółu przesłuchania, a nawet twierdzi, że przedkładał dowody słuszności zarzutu inspektorowi samorządowemu B. Antczakowi, który podobno nie chciał skorzystać z tych dowodów. Złe języki głoszą, że wójt M. nie pociągnął radnego J. do odpowiedzialności z tej prostej przyczyny, że bał się, żeby nie zmuszać oskarżonego o oszczerstwo radnego do dostarczenia dowodów zarzuconego czynu. Należałoby rozpisać konkurs na rozwiązanie zagadki: co zaszło? kradzież czy oszczerstwo?

Zaostrowiczanin.

Nowe nominacje profesorów uniwersytetów

F. Prezydent Rzplitej mianował: ks. dr Jana Czuja, docenta Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie — profesorem nadzwyczajnym homiletyki i pa tologii na wydziale teologji katolickiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, dr. Włodzimierza Józefa Godłowskiego, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego — profesorem nadzwyczajnym chorób nerwowych i umysłowych na wydziale lekar skim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie docenta dr Aleksandra Kucwę, zastępcę profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego — profesorem nadzwyczajnym chemii farmaceutycznej na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, docenta ks. r. Leona Skibniewskiego, zastępcą profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie — profesorem nadzwyczajnym filozofii chrześcijańskiej na wydziale teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego, dr Bogdana Zaborskiego, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — profesorem nadzwyczajnym antropogeografii na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Trzeci zjazd Polaków z zagranicy

W przyszłym roku odbędzie się w Warszawie trzeci uroczysty zjazd Polaków z zagranicy. Na zjazd ten spodziewane jest przybycie naszych rodaków ze wszystkich części świata. Najliczniej będą reprezentowane kolonie polskie z Niemiec, Rumunii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Liczniejszy przy tym udział niż dotychczas, wezmą przypuszczalnie Polacy z Brazylii. Polonia mandżurska będzie reprezentowana nie tyl ko przez kilku delegatów specjalnie przyby łych na zjazd, ale również przez tych Polaków, którzy przybyli z Mandżurii bądź na łych na zjazd, ale również przez tych Pola ków. Spodziewane jest także przybycie po raz pierwszy Polaków z Litwy.

Czy pracownik, który spisuje akty jest pracownikiem umysłowym?

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio ciekawe orzeczenie, w którym uznał, że za pracownika umysłowego może być uznana nie tylko osoba, która opracowuje treść pism, ale także osoba, spełniająca czynności pomocnicze, jak pisa nie na maszynie, prowadzenie rejestrów pism, wpływających do kancelarii i pism wychodzących, inkasowanie należności itp. czynności, wymagające z reguły więcej wy siłku umysłowego niż fizycznego.

Nie jest jednak pracownikiem umysłowym osoba, która przeważnie np. **szyswa lub spisuje akty, zaopatruje je w pieczęć a tylko dorywczo lub ubocznie spełnia czyn ności o przewadze czynnika umysłowego.**

Przyjmowanie lekarzy do służby państwowej i samorządowej

Ustawa z dnia 30 lipca rb. uzależnia pra wo wykonywania stałej praktyki lekarskiej od dwuletniego zamieszkiwania i wykonywania praktyki lekarskiej w miejscowościach, pozbawionych dostatecznej pomocy lecznczej. Warunek ten obowiązuje jednak tylko lekarzy, którzy będą zapisani na listę członków izby lekarskiej dopiero po dniu 1 kwietnia 1939 r. Czasowo do lat pięciu mogą jednak i ci lekarze wykonywać praktykę bez spełnienia tego warunku.

Aby skłonić tych lekarzy niezwłocznie po odbyciu praktyki szpitalnej jak również i lekarzy starszych do osiedlania się w miej scowościach upośledzonych pod względem opieki lekarskiej, prezes rady ministrów zwrócił się do wszystkich ministrów o wy danie zarządzeń, aby w podległych im dzia łach zarządu państwowego oraz w instytucjach nadzorowanych przy obsadzaniu stano wisk lekarskich pierwszeństwo mieli lekarze, którzy przy równych kwalifikacjach mogą się wykazać conajmniej dwuletnią praktyką w gminach wiejskich lub miastach, liczących poniżej 5 tysięcy mieszkańców, a nie będących siedzibą powiatowych władz administracji ogólnej.

Sprawa fakira z Indyj

Niezwykły popis „profesora czarnej magii" na Łukiszkach

Człowiek w długim kwiecistym surducie z turbanem na głowie o ognisto rudych włosach, zjawił się pewnego dnia na rynku Łukiskim i szybko ściągnął na siebie powszechną uwagę. Mimo, że rudy, żywo przypominał Indyjskiego fakira.

Osobnik ten istotnie popisywał się wszelkimi trickami „profesorów czarnej magii". Pochłaniał pakuły i dyszał płomieniami, wtykał szpadę do ust, trzymał w ręku jajko, które stawało się gołębiem itd. Publiczność z zapartym oddechem przyglądało się mistrzowskim popisom, Był to jednak tylko początek. Clou „programu" stanowił ostatni numer. „Fakir" pożyczył" od wielu z publiczności zegarki, branzoletki, pierścionki oraz inną biżuterię, zawiązał to wszystko do czerwonej chustki i wlazł do dużej czarnej skrzyni, którą kazał zamknąć. Nikt nie wiedział co ma nastąpić. Spodziewano się jednak czegoś niezwykłego. Publiczność czekała na sensację z niecierpliwością oglądając skrzynię. Mijały minuty oczekiwania, a nic szczególnego się nie działo. Skrzynia stała nieruchomo na miejscu, zaś dwaj muzykanci, którzy przygrywali „fakirowi" w jego popisach, nie tylko, że zaprzestali gry, lecz nawet niespostrzeżenie ulotnili się.

Niecierpliwość publiczności wzmagała się z chwili na chwilę. Szczególnie niepokoili się właściciele zegarków i obrączek lekkomyślnie wypożyczone „profesorowi", aż wreszcie cierpliwość pękła. Publiczność przysunęła się do skrzyni. Ktoś niecierpliwy podniósł wieko i stał się prawdziwy... „cud". W skrzyni nikogo nie było. Rudowłosy fakir zginął wraz z cudzą biżuterią. Można sobie wyobrazić co się działo na rynku. Poszkodowani zaczęli szukać zbiegłego „fakira", aż wreszcie zatrzymano pewnego osobnika, który był łudząco podobny do niego, aczkolwiek zamiast rudej czupryny posiadał... łysinę. Osobnika tego dotkliwie pobito i odstawiono do komisariatu. Okazał się nim handlarz rynkowy Abram Glazer. Przysięgał on, że nic wspólnego z „fakirem" nie miał. Nie uwierzono mu. Sąd Grodzki skazał go na 2 lata więzienia.

Wczoraj sprawę jego rozpoznał wydział odwoławczy Sądu Okręgowego. Obrońca wskazał, że Glazer padł ofiarą nieporozumienia, że w ogóle nie zna się na żadnych sztuczkach i nie jego wina, że posiada rysy twarzy, łudząco podobne do twarzy oszusta.

Sąd Okręgowy uchylił wyrok pierwszej instancji i niefortunnego handlarza uniewinnił. (c).

Tabela loterii

8 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 32401

10.000 zł.: 148950

5.000 zł.: 29683 45851 46291 64255 78894 83824 94299 108594 143161

2.000 zł.: 24434 34792 46538 57880 64776 73361 79831 86658 122385 136089

1.000 zł.: 1329 3087 13612 20838 25497 27431 31719 35455 39479 43079 42754 45461 52406 56279 61042 62199 68911 75474 78133 84993 94662 96102 99137 103198 116880 118888 119499 122790 125883 139144 147856 149987 155125 156361 159319

Wygrane po 250 zł.

70 164 720 92 99 828 1004 36
112 85 329 66420 45 69 531 34 691
980 2015 162 86 88 231 384 452
5333 64 65 68 605 8 51 938 3008
90 207 57 383 415 502 49 65 603
84 91 836 905 17 4118 36 57 64
266 380 433 63 566 7 386 602 66
922 97 5001 131 44 213 80 357 535
799 957 70 6009 21 32 46 107 215
48 86 94 325 51 532 768 836 7081
223 89 336 495 517 34 60 94 625
58 721 46 882 905 27 34 57 63
8043 258 75 499 847 52 82 634 725
41 85 963 9023 63 189 92 291 346
432 658 64 707 825 10025 93 156
64 206 19 52 366 98 593 638 64 712
76 11061 29 5457 527 678 752 79
929 43 70 12007 99 173 291 300
455 556 629 78 83 96 715 13155
242 425 553 87 635 948 78 14122
93 257 397 473 85 519 648 703 76
908 15022 67 69 100 79 307 18 507
32 33 94 785 886 93 915 44 16146
300 30 83 417 19 43 518 618 64 72
77 842 969 83 17016 61 140 95 230
45 339 463 511 633 717 73 868
18337 626 719 959 79 19005 354
91 644 60 92 737 80 89 945 20030
150 77 239 81 363 85 93 409 514 72
783 927 21082 170 228 335 41 474
82 593 615 40 82 760 893 907 22033
171 74 96 222 437 41 78 557 68
624 70 76 81 82 788 848 939 23024
47 346 450 528 656 99 702 26 41
24054 268 80 595 638 88 96 702 27
53 79 812 24 25035 85 206 37 75
98 316 454 807 35 911 62 26015 72
157 64 351 412 80 522 655 807 56
917 19 63 75 27009 45 102 277 98
383 403 79 87 627 857 993 28024
29 54 63 268 408 557 92 618 88
825 984 88 29170 78 285 393 585
915

30412 79 514 27 728 890 947 54
53 31076 242 669 92 921 30 69 99
32034 231 44 310 56 439 70 577 623
739 59 57 79 936 34002 78 84 250 85
362 90 946 53 628 32778985 35017
27 377 512 44 648 54 703 812 13 24
80 36027 62 58 265 368 563 796 99
837 40 58 56 45 37014 18 58 146 74
227 98 510 13 23 62 615 507 707 12
825 76 37079 90 101 6 67 396 450
96 923 94 3991 282 333 457 72 662
862 905 40165 405 50 661 808 13 47
41052 65 112 13 24 62 407 35 59 645
58 855 936 42036 442 56 722 39
43215 452 583 966 93 44222 336 462
632 92 717 29 31 916 42 45183 226
69 300 53 75 91 431 89 99 564 841

46045 259 339 62 419 524 48 57 97
702 847 49 53 924 47068 96 155 90
304 57 534 40534 627 48087 105 227
357 442 45 46 533 35 61 716 29 843
921 62 49161 94 257 357 411 961 757
64 83 879 50061 102 99 96 284 749
92 56 910 110 66 51 137 47 90 208
461 601 700 64 52296 416 27 519 27
79 73011 18 57 93 294 360 461 523
54001 18 33 192 296 406 28 620 754
878 900 7 55029 160 205 67 315 418
971 76 613 60 711 207 68821 42 43
21 56104 56 237 457 593 689 713 880
921 57 57094 115 16 27 209 323 415
76 500 5 67 619 51 702 916 58005 213
40 97 352 436 53 660 757 58 59298
658 94 760 818 926 60187 293 98 427
583 746 807 13 90 922 61089 90 201
307 478 567 695 739 801 91 62044
199 329 68 54 401 36 52 533 35 95
763 855 900

63158 304 35 669 702 48 89 850
948 64260 549 508 65060 149 85 33
87 413 19 77 592 721 824 981
66037 155 272 331 93 426 501 26
79 90 613 23 45 930 35 67002 144
229 310 15 30 85 525 675 86 849
57 80 68026 118 36 48 67 59 327
409 87 89 578 646 732 804 15 934
69287 419 61 63 74 624 808 900
94 70 75 146 91 96 475 85 663 874
87 7108 2338 43 112 58 432 542 79
622 90 85 907 26 72117 318 25
420 45 75 556 616 725 949 74013
33 85 96 173 287 95 364 475 505
17 99 906 70 74 75066 71188 383
686 759 76363 410 56 711 43 803
71 77017 401 610 865 934 80 78067
222 39 338 44 78 788 924 79120 74
200 323 61 74 791 860 90 10.

80202 48 96 376 551 52 91 647
94 800 92 81206 8 69 373 81 417
655 56 741 47 62 843 90 82157 698
93 736 41 835 904 48 83151 96 234
42 51 53 330 85 690 94 756 901 24
84056 101 212 39 70 363 406 691
877 82 937 85032 132 200 47 79
397 484 552 59 758 *67 907 37
86279 37 630 87163 213 580 785
913 85 88208 85 407 41 88 86 93
567 75 727 45 49 89121 40 219 664
68 748 70.

90111 18 379 403 28 97 667 93
797 858 978 80 91021 50 80 209 10
320 724 73 800 45 980 92142 138
213 59 432 93005 52 184 205 80
393 705 28 903 11 12 94121 54 63
474 80 563 700 873 900 4 64
95009 80 108 38 61 91 372 476
583 685 943 96201 7 54 318 613 55
706 25 60 97004 55 65 176 96 341
476 567 80 651 721 92 98 815 75
98009 93 117 224 80 64 719 806 906
34.

999025 145 74 245 46 75 354 74
847 919 94 10132 270 97 338 58 449
694 92 804 997 101044 256 356 606 75
86 842 97 912 29 102116 35 298 404
533 67 678 8 912 103100 32 209 57
437 810 55 90 104004 286 48 639 98
785 824 15114 80 210 4 53 32 62 56
88 93 626 735 831 56 83 957 60 106031
77 136 309 272 94 358 458 550 74
805 69 976 170007 333 692 616 108189
317 35 48 74 697 574 915 78 85 109085
106 33 299 448 541 49 74 674 780
921 110025 79 131 257 61 73 74 369
413 49 533 621 54 58 707 43 110134
68 213 95 500 81 627 47 83 95 928
256 128 229 450 52 609 87 113308 409
517 36 42 48 78 717 92 114526 683
115138 353 545 90 619 62 67 77 798
946 76 116491 632 726 95 986 90
11128 422 42 591 641 760 118068 285
456 668 875 119 104 356 67 701 975
96 120033 55 89 195 264 546 742 940
68 21071 214 67 343 497 92 97 605 807
122051 79 96 142 279 431 574 95 693
715 55 123 735 124 035 165 424 54
610 33 704 850 125031 194 326 563
95 603 23 828 32 980 126015 94 86
173 200 323 71 630 64 745 127099
278 457 576 128032 154 611 54 814
43 916 129077 106 93 455 615 952 68.

130000 25 76 587 131015 83 172 320
452 601 4 19 78 442 87 823 915 132409
24 59 559 90 868 954 133014 126 47
63 205 20 357 85 490 514 34 76 661
876 134006 316 79 95 402 52 520 824
135014 16 28 85 289 371 98 411 520
972 136716 47 53 926 67 137161 260
83 376 487 691 138060 127 58 71 86
220 305 7 453 66 637 139162 87 246
409 551 758 844 981 140050 54 127
50 426 633 822 71 88 141460 600 760
990 142070 432 70 861 950 67 143071
159 281 393 418 91 598 742 57 61
890 963 88 144040 226 330 511 65 59
95 629 78 715 826 44 71 914 36 52 60
145110 256 435 45 659 852 76 146191
212 416 92 554 97 608 33 821 147218
81 330 433 67 84 530 644 731 74
148133 308 510 85 149121 232 326
737 823 150243 473 573 609 49 87
151202 60 625 747 814 39 77 96 903
30 152114 73 235 515 778 801 31 990
153014 28 179 296 306 26 48 419 62
631 836 79 96 154010 26 178 205 41
86 314 26 37 60 407 16 519 60 94
637 88 718 973 78 155038 320 568 602
750 54 97 868 156121 35 225 328 493
508 610 50 832 960 157436 158242 314
83 509 601 750 85 159000 119 56 98
324 559 744 54 70 856 46 67 984

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 22596

25 tys. zł. Nr. 150524

10 tysięcy złotych — 22553 87223 119680

5 tysięcy zł. 6071 82562

2 tysiące zł. 745 11964 12700 14455 45301 49818 50384 69666 72059 93398 95836 124988 149208

1000 złotych — 16982 19722 23132 24539 34960 37765 49321 49545 51106 54729 72509 74565 84288 84000 84025 85163 88025 88700 89527 91016 91680 104060 106496 107862 111338 121703 133623 138895 157310 157886

Wygrane po 250 zł.

74 104 207 868 78 928 1037 351 989
2133 513 736 3172 533 697 821 4278
495 689 5236 570 622 747 807 69 992
6171 223 444 572 626 760 7018 66 76
313 616 840 931 60 8152 326 67 452
540 917 35 9041 54 137 71 647 95
913 10004 646 63 98 728 79 94 11022
154 351 691 722 59 93 12538 78 945
13105 30 711 35 918 14046 154 64 77
408 774 811 42 15153 56 200 22 310
690 16551 631 17110 361 403 583 87
751 66 18134 477 703 19054 316 97
566 805 60 20077 394 713 829 912 25
71 21005 322 935 22216 479 528 24
701 809 38 23010 430 567 724 61 866
24082 144 25443 694 96 739 26089
223 755 816 27063 131 331 405 568
99 28196 330 493 887 902 68 29318
414 697 801 30161 244 97 314 31 674
902 31501 32343 80 545 639 778 965
33033 204 326 434 615 872 955 86
34544 35169 244 329 609 905 49 91
36525 89 716 59 76 962 37228 83 417
38598 919 39484 733 913

40190 918 71 41179 359 844 42347
51 87 436 571 615 877 43225 28 997
44187 293 469 780 820 45447 912 60
46776 47180 281 340 492 830 48233
301 800 35 955 49059 63 471 526
50346 507 523 62 99 765 51026 58 274
527 859 52038 170 476 835 53225 383
669 892 54111 337 58 55408 16 61 535
98 872 56418 536 41 73 647 778 57041
379 94 590 522 74 58112 364 716 66
943 60 84 59309 562 727 853 912
60002 31 133 213 392 575 640 59 766
889 952 61225 62 331 63 412 623 733
62411 29 636 743 800 57 965 63065
651 794 819 64143 540 722 65352 76
66042 348 415 57 523 700 67256 67
73 77 776 91 962 68297 519 55 69036
52 565 649 57 70049 830 71065 268
459 95 537 733 954 68 72119 654 73
781 817 73010 394 731 843 74109 15
375 541 90 690 801 35 75067 407 66
925 76076 331 656 714 849 61 92
77114 637 44 60 778 821 78345 452
535 710 45 931 48 78 79301 680 881

80624 773 889 81288 376 507 84
743 850 91 93 901 19 68 82199 211
301 463 516 784 83282 605 754 844
76 84258 98 548 840 85372 415 832
86019 147 710 922 87055 83 758 95
876 947 69 88082 181 243 45 677 769
820 89249 954 90119 208 59 448 63
527 60 99 518 700 898 91028 59 135
259 382 794 92124 204 614 36 737
93248 845 77 910 94022 158 392 587
95028 142 96 542 95 849 83 920 96153
231 59 337 739 97364 425 510 18 697
98393 449 750 99111 765 890 964
100814 80 944 101026 231 30 49 495
102060 174 222 585 702 52 57 103045
166 629 104009 52 381 420 89 697
761 852 105675 91 106090 192 223 88
331 546 547 834 107147 620 41 894
108232 684 714 886 907 109187 405

110000 63 359 613 963 111194 409
54 530 97 898 112126 65 252 429 721
97 113411 507 347 114180 268 69 300
429 115175 357 610 942 81 116168
848 958 117067 82 111 68 71 202 625
96 905 74 118037 48 164 569 765 850
120301 410 718 21 121055 93 318 81
609 50 122054 452 608 89 898 123142
283 847 61 124053 125041 298 618
32 126569 817 127081 276 513 694
735 128090 451 640 836 129312 404
683 933 130544 98 749 131129 666
893 132018 96 123 746 133628 134241
135467 136203 65 554 137025 186 273
138260 319 568 607 73 799 842 947
139049 101 427 655

140227 498 699 733 813 85 142000
118 203 367 467 779 143103 42 67 84
289 414 544 85 944 144076 154 72
460 552 739 94 828 979 145906 793
810 958 146256 94 335 147265 323
482 641 705 850 148016 97 208 301
534 615 711 149295 484 744 54 150080
89 298 779 151052 271 356 96 542
152022 136 315 29 74 582 962 153309
10 599 644 921 154335 496 155064
116 34 55 253 763 941 156049 156 236
343 219 97 795 925 157064 101 534
683 158589 683 798 159025 107 23 261

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

149 86 424 612 745 50 59 893 949
1151 68 212 19 23 55 347 447 579
834 2056 320 35 804 11 907 26 3021
293 337 72 432 61 706 4167 82 255 59
559 774 850 50073 82 117 348 550 663
822 55 59 974 6131 346 53 504 25 46
805 7154 92 202 25 28 8038 211 414 42
569 694 718 9373 86 417 590 865 981
10303 20 53 615 70 940 11050 386
12101 35 55 808 13163 75 826 997
14068 337 659 723 912 15178 516 616
16010 56 237 447 793 818 94 98 17131
236 711 40 894 10 894 18071 139 82
370 491 829 1937 448 94 601 2 913
20225 361 483 796 865 995 21586 705
20 882 959 22111 228 80 372 595 678
784 899 906 23028 45 75 82 124 227
92 368 944 24402 513 626 63 25058
226 301 59 574 959 26115 305 40 439
518 26 728 27211 35 412 569 28285
383 788 862 29399 575 809 924 50 68

30594 613 50 918 31001 200 301
710 971 32564 610 33472 705 34005
123 49 228 302 6 460 839 53 969 35126
564 70 656 97 794 36022 89 324 52
833 37085 170 89 291 334 452 535 58
38339 88 549 80 725 811 39266 515
96 40014 109 18 42 74 629 41031
109 91 208 28 497 42164 538 693
43006 271 689 920 82 44436 529 800
45207 28 529 62 46187 397 47047 144
298 349 844 967 48062 102 242 62
376 405 38 516 650 965 69 49212 335
795 50107 258 369 499 844 51197 322
34 40 896 52379 576 831 53092 457
580 92 54015 20 257 63 342 87 691
888 55776 56153 797 823 981 57113
348 510 679 736 856 58013 363 448 56
580 791 950 59183 305 21 57 80 505
822 56

60018 456 580 881 987 61306 448 58
580 678 766 62002 198 224 320 473
767 881 63041 52 73 102 309 585 679
712 907 23 64114 300 462 94 979
65171 272 726 73 66088 114 60 237
449 524 626 732 944 67 67444 649 836
68036 277 36 418 538 69064 96 563
638 747 70036 76 188 242 419 510
71153 224 469 72282 375 419 47 569
748 994 74021 101 49 204 58 66 69
301 487 523 662 824 74063 347 72
401 58 685 805 982 75018 118 298 445
643 710 955 76001 374 412 565 673
798 808 77236 351 679 721 32 39
78021 216 672 748 80 79182 336 71
454 521 64 651 896 935 80012 53 213
20 63 359 464 585 798 833 81020 160
384 499 683 735 833 46 82007 41 90
302 439 681 748 974 33392 942 84458
551 639 745 987 85192 496 561 830
63 86153 245 426 94 602 31 730 97
87637 764 73 830 88141 259 511 604
56 71 96 809 89325 97 727 941

90245 334 481 501 807 23 961 91448
686 92249 735 93004 8 17 33 45 344
456 99 570 793 821 915 79 94242 568
704 883 998 95073 280 362 973 96112
226 452 653 82 84 803 10 97229 38
507 59 78 640 98124 71 240 99086
156 399 401 684 80 378 901

100037 452 626 976 101017 85 172
215 400 648 51 781 873 914 19 48
102213 349 602 62 103172 651 83 93
799 857 104101 278 384 429 543 620
770 105439 655 66 80 875 106146 65
438 573 901 107458 564 108516 824 38
94 109291 353 68 531 834

110024 306 111322 640 952 60
112348 807 924 83 113244 550 830
114118 533 939 115009 62 709 11 929
116051 359 78 491 555 86 802 55
117371 435 49 522 705 118191 316
512 42 801 2 59 925 46 119358 771
819 902 122005 144 344 50 453 97 786
121188 749 991 122068 70 190 528 72
624 817 123234 437 522 856 94

124030 37 508 125297 312 35 459
999 126139 271 356 78 419 758
127484 678 128003 231 821 937 129258
439 600 942

130295 599 131888 132118 53 560
133035 161 478 913 134361 135090
120 136300 778 137339 530 952 84
138056 271 759 86 838 952 139001
206 302 448 663 740 65 87

140388 431 716 848 911 27 141140
79 349 54 563 604 815 142051 306 82
519 143257 96 586 873 906 144041
145018 997 146014 43 177 422 973
147139 258 84 351 94 972 148056 227
359 555 72 623 149039 182 496 581
700 802 77

150333 51 768 902 151360 97 910
152036 245 617 153126 549 75 93 95
618 95 793 154172 755 963 155202 18
308 520 612 740 973 156006 151
210 157071 317 472 799 980 158351
932 159173 646 801 33 51 99

Wiadomości radiowe

POLSKIE RADIO WYDAŁO BROSZURĘ

dla nauczycieli szkół powszechnych.

Polskie Radio z rozpoczęciem roku szkolnego zaczęło również nadawanie audycyj dla szkół. Układ ich pozostaje nadal bez zmiany. Audycje poranne rozpoczynać się będą o godz. 8.00, południowe od 11.00 do 11.15 lub do 11.25. Audycje poranne będą miały nadal charakter aktualno-informacyjny lub rozrywkowy. Słuchać ich może przeważnie cała szkoła, oprócz dzieci z oddziałów najmłodszych (7—8 lat) gdyż dla nich tematy pogadanek aktualnych są zbyt trudne. Każdego dnia przy końcu audycji porannej nadawany będzie tytuł następnej, oraz stopień jej trudności. Audycje południowe posiadają charakter dydaktyczny i spełniają rolę pomocy w nauczaniu.

Zachowane zostały również koncerty czwartkowe dla szkół powszechnych. Wprowadzono tutaj tylko pewną inowację — audycję muzyczną pt. „W takt muzyki" — w czasie której dzieci będą mogły również maszerować i tańczyć.

Tygodniowy plan podzielony został następująco: poniedziałek — pogadanka dla dzieci młodszych; wtorek — pogadanka dla dzieci starszych; środa — słuchowisko dla dzieci młodszych; czwartek — poranek muzyczny dla szkół powszechnych; piątek — słuchowisko dla dzieci starszych; sobota — „Śpiewaimy piosenki". Plan audycyj szkolnych w porównaniu z Min. WR i OP został już opracowany w najdrobniejszych szczegółach na cały rok szkolny i wydany przez Polskie Radio w specjalnej broszurze dla nauczycieli szkół powszechnych, co ułatwi jak najlepsze wykorzystanie radia w szkole.

Spis audycyj został ułożony nie tylko według działów, ale również z uwzględnieniem wieku dzieci. Jak widać z programu poruszane będą tematy bardzo różnorodne i rozległe.

Broszura „Radio w szkole" została już bezpłatnie rozesłana przez Polskie Radio do nauczycielstwa całej Polski według zgłoszonych adresów.

Jerzy Mariusz Taylor 62)

Czciciele Wotana

Zmarszczone brwi i zacięte nieprzejednanie wargi świadczyły, że trzem braciom nie bardzo przypada do gustu to nazbyt trzeźwe rozumowanie, dr Johnke więc dodał jeszcze:

— Miejmy cierpliwość i czekajmy. Trzeba pamiętać, że sprawa nie doznała żadnego szwanku. Oskar przecież wygadał się tylko pastorowi, a wiecie, że pastor okazał się pożytecznym członkiem organizacji. Ten nas nie wyda.

Podjęte jeszcze w zimie prace nad odszukaniem przejścia do piwnic pod tarasem pałacowym, gdzie miało się znajdować jezioro podziemne, trwały przez całą wiosnę i początek lata. Nie było tygodnia, żeby któryś z braci, wziąwszy sobie do towarzystwa jednego z członków Związku, nie wymknął się do parku. Odbywało się to bez żadnych przeszkód, bo od czasu owej przygody podczas burzy śniegowej, która o mały włos nie zakończyła się tragicznie dla młodego Ostrogskiego, bracia byli znacznie ostrożniejsi, a zwłaszcza Wilhelm nauczył się znakomicie hamować swoje zuchwalstwo.

Dzięki tym wycieczkom przedsiębranym z zawziętością, która zdawała się być rodową cechą Erninów, udało im się zapoznać dokładnie z terenem. Teraz wiedzieli już, o której godzinie stróż nocny spuszcza psy z łańcucha. Przekonali się też, że obchody nocnego stróża i jego psów obejmują jedynie górną część parku i że część dolna nigdy nie bywa przedmiotem ich czujnej inspekcji, zapewne przez wzgląd na spokój i bezpieczeństwo zwierzyny. Wiedzieli też, o której godzinie sarny i daniele przychodzą na wodopój do Dunaju i, że w tych chwilach, siedząc pod tarasem, na drugim brzegu stawu, mogą się nie obawiać wykrycia ich obecności przez straszną gajową, która o różnych innych porach lubi odbywać po parku samotne wędrówki nocne.

Podmurowanie tarasu, od wczesnej wiosny tonące w gęstwinie kolących akacyj i klonów, zbadali bardzo dokładnie. Centymetr po centymetrze obmacali systematycznie potężne skarpy kamienne i dolną część wysokiej fasady, zbudowanej z cegieł, których wielkie rozmiary mówiły o ich głębokiej starożytności, a nadzwyczajna twardość świadczyła o solidności roboty, obliczonej na stulecia. Stwierdzili przy tym, że front podmurowania miał trzy wnęki arkadowe, z których każda posiadała w górze kwadratowy opór, jakby okienko, przeznaczone zapewne do wentylowania podziemi. W dole środkowej arkady znajdowało się źródełko. Kamienna głowa lwa, osadzona w marmurowej płycie, szczerząc groźne kły, sączyła chłodną wodę.

Bracia ryzykowali swe wyprawy również w noce księżycowe, przekonali się więc, że poza tymi niewielkimi otworami wentylacyjnymi, przez które od wnętrza podziemi mógłby się przedostać co najwyżej nietoperz, albo mała sówka, w całej bryle potężnego podmurowania tarasu nie ma nigdzie żadnej szczeliny ani bodaj śladu czegoś, co mogłoby świadczyć, że podziemie od tej strony było kiedykolwiek dostępne. Wejście zatym, jeżeli w ogóle istniało, musiało się znajdować w samym pałacu, względnie w piwnicach pod pałacem.

Lecz choć niebezpieczne poszukiwania nie dały prawie żadnych wyników, nie ochłodziło to zapału trzech braci. Ambicja, chęć popisania się wobec zwierzchnika, którego lubili, a po trochu też i chciwość nie pozwalały im ustawać w pracy. Dr Johnke ograniczał się na razie do przyjmowania od nich raportów, z których notował sobie pewne szczegóły, osobiście jednak nie zwiedził jeszcze terenu, ale im było to nawet na rękę.

— Przyprowadzimy wodza wtedy dopiero, kiedy uda się odkryć dostęp do podziemi — mówili sobie uparci bracia.

— A gdyby tak spróbować podkopu — wyraził kiedyś desperacką zaiste myśl Wilhelm.

(D. c. n.).

KRONIKA

WRZESIEŃ 15 Czwartek

Dziś: Nikodema Kapł. M.
Jutro: Ludmiły P.

Wschód słońca — g. 4 m. 52
Zachód słońca — g. 5 m. 38

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 14. IX. 1938 r.

Ciśnienie 755
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 13
Opad —
Wiatr: południowo-zachodni
Tendencja barom.: ciśnienie bez zmian
Uwagi: pochmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

Pracownia Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego w Wilnie przy ul. Królewskiej 8 (ogród po-Bernardyński) wznowiła przyjmowanie zamówień z zakresu krawieczyzny damskiej. Suknie sportowe, wizytowe, wieczorne, komplety i t. p. Wykonanie szybkie i wykwintne. Ceny zniżone. Przygotowane modele na sezon jesienny, zimowy i karnawałowy, oraz najlepsze żurnale francuskie.

Kierowniczka warsztatów przyjmuje P. T. Klientki w poniedziałki i środy od godz. 12—14, oraz wtorki i czwartki od godz. 17—19. Uprasza się o przestrzeganie wymienionych dni i godzin.

Z POCZTY

— **Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów** w Wilnie inż. Mieczysław Nowicki udał się w dniu 12 bm. w podróż służbową.

Kierownictwo Okręgu objął wicedyrektor inż. Kazimierz Goebel.

RÓŻNE

— **T-wo Kuratorium nad Ociemniałymi** w Wilnie składa gorące podziękowanie Zarządowi komunikacji autobusowej Wilno—Niemenczyn za bezinteresowne kilkakrotne przewożenie ociemniałych wychowanków Kuratorium do Turgiel i z powrotem.

— **Związek I Polskiego Korpusu Wschodniego Okręgu Wileńskiego,** podaje się do wiadomości członków, iż z dniem 6 września br. Zarząd Związku zmienił swoją siedzibę i mieści się obecnie przy ul. Słowackiego nr 17 m. 48 — I piętro.

Sekretariat czynny jest we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 17 do 19.

NOWOGRÓDZKA

— **Ochotnicy W. P. organizują się.** — Zjazd weteranów w Wilnie poruszył rozsianych w powiecie nowogródzkim ochotników W. P., dotychczas nie zorganizowanych. Jak się bowiem dowiadujemy, grono b. ochotników W. P. zamierza powołać do życia oddział Związku Ochotn. W. P.

A jest tych ochotników ponad setkę. — Mamy wieśniaków, którzy chociaż mówić po polsku nie umieli, ale mając serca polskie, przedarli się po przez kordony bolszewickie, by zasilić szeregi armii polskiej. Mamy także sporo i mieszczan, o siwiejących już skroniach, którzy spełniwszy obowiązek względem ojczyzny — wrócili do swego miasta.

— **Nowa placówka P. C. K.** Pomiędzy Nowogródkiem i Słonimem, w odległości 15 klm. od miasteczka Zdzięcioł, założone zostało w tym miesiącu Koło Polskiego Czerwonego Krzyża, do którego w ciągu kilku zaledwie dni zapisało się około 120 członków z okolicznych wsi: Nowin, Romanówki, Porzecza i innych. Na prezesa Koła wybrano jednogłośnie p. Strawińską z maj. Nakryszki, na skarbniczkę p. Annę Karpuszko, długoletnią kierowniczkę zakładu wychowawczego w Baranowiczach i w Nowogródku.

Rzecz na pozór powszednia, normalna. Ot, zebrało się trochę ludzi i założyli kółko PCK. Jednakże w naszych warunkach wypadek ten zasługuje na specjalne podkreślenie, bo dowodzi, że ludność wiejska zaczyna dbać o swoje zdrowie i docenia możliwości zbiorowej pracy społecznej. Jak nas poinformowano, nowozorganizowane Koło postawiło sobie za cel urządzenie ośrodka zdrowia, sprowadzenie lekarza — praktykanta akuszerki i — jak dobrze pójdzie — higienistki.

LIDZKA

— **Wojsko wróciło z ćwiczeń.** Społeczeństwo lidzkie powitało uroczyście powracające wojsko z ćwiczeń polnych. Dorocznym zwyczajem obsypano kwiatami maszerujące drużyny.

BARANOWICKA

— **Ludność wiejska zadowolona z manewrów.** Tegoroczne manewry wojska w niektórych miejscowościach powiatu baranowickiego przyniosły ludności wiejskiej duże korzyści. Wojsko dawało bardzo dobre odszkodowania za wszelkie uszkodzenia i zniszczenie plonów oraz dobrze płaciło za wszelkie usługi w postaci furmanek itp., dostarczonych przez ludność wiejską.

Oprócz tego dowództwo wojska, doceniając serdeczne przyjęcie, zgotowane dla niego przez ludność, gm. darewskiej przy rozpoczęciu manewrów, zaofiarowało 4 tys. zł. na wykończenie budowy jednej ze szkół na terenie tej gminy i pomogło w niwelacji i urządzeniu placu szkolnego w Darewie.

— **Pioruny zabiły 2 osoby.** Onegdaj podczas burzy, która przeszła ponad pow. baranowickim, w zabudowaniu Floriomowicza Edwarda w osadzie Stołowicze została zabita przez piorun 8-letnia córka Floriomowicza Leonarda oraz w osadzie Hincewicze, gm. nowomyskiej Kurpis Józef, lat 64.

— **POCISK ARMATNI EKSPLODOWAŁ W RĘKU CHŁOPCA. Puczko Leon ze wsi Zalesie, pasąc bydło na polu wsi Bartniki, znalazł w ziemi zapalnik od pocisku armatniego. Zapalnik eksplodował i pokaleczył chłopcu ręce i oczy.**

Rannego odstawiono do szpitala w Baranowiczach.

NIEŚWIESKA

— **Walne zebranie Polskiego Białego Krzyża.** 15 września br. o godz. 17 w świetlicy ZPOK w Nieświeżu odbędzie się walne zgromadzenie członków Polskiego Białego Krzyża.

— **Kawony i winogrona dojrzewają w Nieświeskim.** Donosiliśmy niedawno, że w pow. nieświeskim dzięki propagandzie organizacyj rolniczych gospodarze nawet małorolni dokonali na swojej ziemi dobrze uprawionej bez cieplarń i inspektów próby plantacji kawonów. Okazało się, że smaczny ten owoc przyjął się doskonale, wyrósł do wagi kilkunastu kilogramów i dojrzał. Obecnie notujemy również niemniej ważną wiadomość, a mianowicie, że w pogranicznej gminie Zaostrowiecze w ogrodzie Antoszewicza Władysława obrodziły obficie i dojrzały winogrona jasne i ciemne.

— **POTWORNE MORDERSTWO. — W pogranicznej kolonii Malewo, gm. łańskiej, w pow. nieświeskim, dokonano morderstwa. Gospodyni domu Kuźmiczowa Anna, lat 52 po kłótni domowej skrępowała powrozami przy pomocy swych córek własnego męża Kuźmicza Andrzeja, lat 58 a następnie podłożyła mu głowę pod międlarkę do lnu i biła z całej siły dębowym zderzakiem po głowie nieszczęśliwego. Po roztrzaskaniu głowy morderczyni zmasakrowane zwłoki męża siłą wtłoczyła przez niewielki otwór do komina kalecząc je jakimś ostrym narzędziem, którym posługiwała się przy popychaniu.**

Policja morderczynię aresztowała. Kuźmiczowa przyznała się do winy.

WOŁOŻYŃSKA

— **Wołożyn wita wracające wojsko.** — 11 bm. wkroczyły zwarte szeregi KOP-u do swego garnizonu, po odbyciu ćwiczeń letnich. Mimo niepogody liczne rzesze społeczeństwa m. Wołożyna, dziatwa szkół powszechnych, gimnazjalna, O. S. Poż., Z. S., przedstawiciele władz i urzędów, wyszli na powitanie ukochanych żołnierzy. Po defiladzie na rynku witał wojsko wiceburmistrz miasta St. Treczyński.

Zabił wuja w obronie żony

Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego w Wilnie zasiadł wczoraj mieszkaniec wsi Międzylesie Wielkie, Bazyli Nielipowicz, oskarżony o zabicie 67 letniego wuja, Demiana Nielipowicza.

Demina Nielipowicz powrócił w 1936 r. do rodzinnej wsi po 40 letnim pobycie w Ameryce. Powrócił obładowany pieniędzmi i mimo, że liczył 67 lat, pełen wigoru życiowego. Zatrzymał się w mieszkaniu brata, gdzie mieszkał również jego siostrzeniec z młodą żoną i trojgiem dzieci.

Żona Bazylego bardzo przypadła do gustu staremu reemigrantowi, który z biegiem czasu zaczął się do niej zalecać, czyniąc całkiem niedwuznaczne propozycje, które kobieta zbywała dyplomatycznym milczeniem.

Pewnego dnia jednak Demina Nielipowicz, znalazłszy się sam na sam z piękną żoną siostrzeńca, rzucił się na nią, usiłując zniewolić. Kobieta stawiła zacięty opór. To tak dalece podrażniło starego „amanta", że usiłował ją uderzyć polanem. Tymczasem krzyki napastowanej zaalarmowały jej męża, który wpadł do mieszkania i w zdenerwowaniu siekierą zamordował wuja.

Sąd Okręgowy skazał Bazylego Nielipowicza na trzy lata więzienia.

Na wczorajszej rozprawie apelacyjnej, obrońca, adw. Wirszyłło, udowadniał, że oskarżony działał w obronie koniecznej.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko obrońcy, uchylając wyrok pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny uznał, że Bazyli Nielipowicz znajdował się wówczas w stanie silnego afektu i działał w obronie koniecznej, wobec czego skazał go na rok więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary. (c).

OSZMIAŃSKA

— **Regulacja rzek.** W związku z akcją sanitarno-porządkową, mającą na celu uzdrowotnienie osiedli, zostały zakończone prace przy regulacji rzeki Krewlanki w Krewie w powiecie oszmiańskim. Do prac przy regulacji użyto kamienia polnego. Regulacja ma na celu osuszenie podmokłych gruntów, przygotowując je do rozbudowy miasteczka, a ponadto do podniesienia warunków turystycznych Krewa, jako miejscowości historycznej.

BRASŁAWSKA

— **Pociąg popularny na Targi Północne** Staraniem OTO i KR w Brasławiu zorganizowany został pociąg popurany z Brasławia do Wilna na Targi Północne i „Dożynki Wojewódzkie", które odbędą się z racji 10-lecia akcji p. r.

Pociąg wyruszy z Brasławia 24 bm., a powróci z Wilna 26 bm. wieczorem.

Koszt przejazdu łącznie z kartą uczestnictwa z Brasławia do Wilna i z powrotem wynosi 8 zł. 40 gr.

— **Zbiórka na dar dla armii dała 11 tys złotych.** Na rachunek Komitetu Pow. zbiórki na dar dla armii pow. brasławskiego wpłynęło do dnia 13 bm. przeszło 10 tysięcy zł., a biorąc pod uwagę sumy zadeklarowane, a jeszcze nie wpłacone, ogólna kwota wynosi już przeszło 11 tys. zł.

Doręczenie Baonowi KOP karabinów maszynowych, ufundowanych przez społeczeństwo Brasławszczyzny odbędzie się 11 listopada rb.

— **Loty propagandowe.** 11 bm. Brasław przeżył dzień pod wrażeniem lotnictwa. O godz. 11 przyleciał do Brasławia samolot, prowadzony przez dr Niełubczyka z aeroklubu wileńskiego, którym przyleciał również z ramienia wileńskiego okręgu LOPP radca Bogdanowicz.

Na powitanie zebrało się parę tysięcy osób z Brasławia i okolicy. Następnie dr Nielubczyk zaproponował kilka lotów dla zebranych. Wobec tego, że chętnych do latania okazało się kilkuset, przeto musiano zorganizować losowanie, gdyż lotnik oświadczył, że może dokonać najwyżej 15 lotów od 3 do 5 minut.

Zakończenie imprezy odbyło się o godz. 14, a w ciągu całego czasu lotom przyglądało się około 3,500 osób. Należy zaznaczyć, że duże zainteresowanie lotnictwem okazała ludność wiejska, interesując się rozmaitymi sprawami dotyczącymi lotnictwa. Przypuszczalnie obecnie LOPP będzie częściej organizowała podobne imprezy, gdyż pierwsze doświadczenie wykazało, że lotnisko brasławskie jest bardzo dobre a zainteresowanie ludności ogromne.

Niewidomi będą ci wdzięczni

Przeszło 20 tysięcy niewidomych w Polsce potrzebuje umiejętnie zorganizowanej pomocy i racjonalnej opieki. Tę pomoc, wykształcenie, przygotowanie do pracy i opiekę daje niewidomym Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach w zakładzie oraz przez swe Patronaty.

17, 18 i 19 września na terenie całej Polski odbędzie się zbiórka na rzecz niewidomych.

Nikogo nie powinno zabraknąć wśród ofiarodawców!

Grosz ofiarowany na niewidomych — to grosz niezmarnowany.

Zdemaskowanie bandytów

Przed kilkoma dniami w pobliżu Niemieża policja aresztowała dwóch od dawna poszukiwanych przestępców Uszkiewicza i Paszkiewicza. Szczególnie groźnym był Uszkiewicz, który przed kilkoma miesiącami, przebywając w więzieniu na Łukiszkach tak sprytnie symulował obłęd, że przesłano go do szpitala psychiatrycznego przy ul. Letniej na obserwację, skąd sprytny włamywacz przy pomocy swych przyjaciół, przebywających na wolności, potrafił zbiec.

Obecnie wyjaśniło się, iż Uszkiewicz i Paszkiewicz czatowali ostatnio na drogach pod Wilnem na samotnie przejeżdżające furmanki i rabowali.

W ten sposób obrabowali oni przed kilku dniami pewnego handlarza z Miednik, wracającego z towarami z Wilna. Uszkiewicz chwycił go za gardło, grożąc śmiercią, zaś Paszkiewicz zabrał z wozu kilka paczek z towarami i zbiegł.

Wczoraj bandyci zostali skonfrontowani z poszkodowanym, który obu poznał. (c).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„TEKLA"** — sztuka Jerzego Kossowskiego w reżyserii dra Leopolda Pobog-Kielanowskiego wypełnia codziennie wieczory w Teatrze na Pohulance. Gra zespołu zdobyła sobie ogólne uznanie prasy, a licznie zgromadzona codziennie publiczność darzy wykonawców oklaskami przy otwartej kurtynie.

Obsadę artystyczną sztuki tworzą: Walentyna Aleksandrowicz, Władysława Nawrocka, Wanda Szczepańska, Juliusz Balicki, Antoni Czapliński, Władysław Ilcewicz, Stanisław Jaśkiewicz, Stefan Kępka-Bajerski, Władysław Lasoń, St. Martyka, Ludwik Tatarski. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. Początek punktualnie o godz. 20

— **Gościna Teatru Miejskiego na Pohulance w „Dniach Mickiewiczowskich" w Nowogródku.** Zespół Teatru Miejskiego na Pohulance wyjeżdża 16 bm. do Nowogródka, gdzie z racji „Dni Mickiewicza" złoży hołd pamięci Wielkiego Poety na specjalnym wieczorze noszącym nazwę „Pieśń o Nowogródku". Myślą przewodnią tego wieczoru, złożonego z inscenizacji utworów Mickiewicza, części recytacyjnej oraz z fragmentów z „Dziadów" — będzie silne podkreślenie uczucia tęsknoty poety do stron rodzinnych, przewijającej się jak nieprzerwana nić w całej twórczości Wieszcza.

Stronę muzyczną wieczoru opracował znany kompozytor Antoni Żuliński, oprawę plastyczną — Jan i Kamila Golusowie, opracowanie reżyserskie — Ziemowita Karpińskiego i Zbigniewa Nowosada.

Udział biorą: H. Bruno, L. Korwin, H. Łęcka, M. Sierska, Z. Śląska, Z. Blichewicz, A. Łodziński, W. Surzyński, L. Wołłejko, A. Żuliński.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** — Dziś operetka **„Hrabina Marica"** z J. Kulczycką w roli tytułowej. Obsadę stanowią X. Grey, K. Dembowski, W. Szczawiński, M. Domosławski, K. Wyrwicz-Wichrowski i inni. — Malownicze balety z udziałem M. Martówny i J. Ciesielskiego.

— **„Bal w Savoy-u".** Prawdziwą atrakcją obecnego sezonu jest operetka Abrahama „Bal w Savoy-u" w roli głównej J. Kulczycka, oraz Xsenia Grey, w roli Tangolity wystąpi Tatiana Masłowa. Obsada męska premierowa.

— **„Kwiat Hawaju".** Po raz pierwszy w sezonie bieżącym w sobotę grana będzie egzotyczna operetka **„Kwiat Hawaju"** z Janiną Kulczycką, która po raz pierwszy w Wilnie kreować będzie tę partię.

— Popołudniówką niedzielną będzie operetka **„Orlow"**.

Kredyt na zakup kas pancernych

Celem wzmożenia bezpieczeństwa przechowywania przez Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe gotówki i innych walorów Państwowy Bank Rolny uruchomił dla tych Kas kredyty na zakup kas pancernych. — Kredyty powyższe udzielane będą na warunkach następujących:

1) Wysokość kredytu wynosić będzie 80 proc. ceny nabycia i przewozu kasy według rachunku fabryki.

2) Pozostałe 20 proc. zapłacą Gminne Kasy z własnych środków.

3) Zabezpieczenie kredytu będzie weksel na sumę długu z wystawienia Kasy.

4) Wysokość oprocentowania wynosić będzie 5 i pół proc. w stosunku rocznym.

5) Spłata kredytu odbywać się będzie w ciągu 5 lat w równych ratach półrocznych.

Konie poniosły

Przed kilku dniami na ulicy Krupowskiej w Lidzie para koni spłoszyła się na odgłos warkotu motoru auta, należącego do lekarza weterynarii. Woźnica Dominik Jakowianis spadł z wozu i doznał zmiażdżenia klatki piersiowej oraz pokaleczenia głowy. Jakowianis zmarł w kilka chwil po przywiezieniu go do szpitala.

RADIO

CZWARTEK, dnia 15 września 1938 r.

6,42 Pieśń poranna. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Muzyka popularna. 8,55 Program na dzisiaj. 9,00 Przerwa. 11,00 Moniuszko dzieciom — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11,25 Koncert rozrywkowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 I. Z utworów Ryszarda Wagnera. II. Włoska muzyka operowa. 14,00 Muzyka lekka. 14,15 Przerwa. 15,15 „Po drogach i ścieżkach Polski" — pogadanka dla dzieci starszych. 15,30 Poczytajmy sobie: „Kitka" opowiadanie Ewy Zarembiny. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka z płyt. 16,15 Audycja dla liceów: „Skąd i jak czerpiemy wiedzę o rzeczywistości społecznej" — odczyt. 16,35 Muzyka z płyt. 16,45 Praca kobiet w samorządzie — pogadanka. 17,00 Arie i pieśni w wyk. Stefana Albirta. 17,20 Poematy symfoniczne. 17,45 „W parku i teatrze" — pogadanka aktualna Augusta Zarzeckiego. 17,55 Program na piątek. 18,00 Przegląd wydawnictw. 18,10 Polskie pieśni. 18,30 Teatr Wyobraźni: „Dobrali się w korcu maku" — farsa. 19,10 Recital wiolonczelowy. 19,30 Pogadanka aktualna. 19,40 Z życiem panowie? Koncert rozrywkowy. W przerwie: „Lekcja tańca"—skecz. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 „Praktyczne uwagi o wyprawie lnu" — pogadanka wygłosi inż. Czesław Słuchowski. 21,10 Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem Luby Lewickiej (sopran). 21,50 Wiadomości sportowe. 20,05 Koncert rozrywkowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 16 września 1938 r.

6,42 Pieśń poranna. 6,45 Gimnastyka. — 7,00 Dzien. 7,15 Koncert. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Muzyka popularna. 8,55 Program na dzisiaj. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,30 Klasycy i moderniści. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13,00 Muzyka operowa. 14,00 Muzyka lekka. 14,11 „Obrazki rodzinne" skecz Zw. KKO. 14,15—15,15 Przerwa. — 15.15 Audycja dla dzieci. 15,30 Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert ork. mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Adolfa Czerniewskiego. 16,45 W kraju dzikiego konika — pog. 17,00 Pisarze o muzyce: „Lew Tołstoj" — pog. St. Węsławskiego z ilustracjami z płyt. 17,45 „Dla niewidomych" — pogadanka. 17,55 Program na sobotę. 18.00 Chemia a zagadka życia — pog. wygł. dr. Bolesław Skarżyński. 18,10 „Czarny ekspres" — audycja muzyczno-słowna. 18,45 Nowości literackie. 19.00 Koncert kameralny. 10,25 Pogadanka aktualna. 19,35 Wspomnienia z wakacji — koncert rozrywkowy. W przerwie: I. Od letniska do letniska — poznaj polskie uzdrowiska. Wesoły monolog. II. Walika — skecz. 20,45 Dziennik. 20,55 Pogadanka aktualna. 21.00 Czytanki wiejskie: „Złodziej leśny" — nowela Adolfa Dygasińskiego. 21.10 Muzyka lekka. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Wil. wiad. sportowe. 22,05 Wycieczki i spacery — prowadzi Eug. Piotrowicz. — 22.10 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

Z teki policyjnej

— Tomaszewicz Zofia, zam. (Poleska 46) zameldowała, że Sadkiewiczowa Zofia, zam. Poleska 44 na tle porachunków osobistych grozi jej zabójstwem.

— Borowa Maria, zam. Portowa 19) znalazła podrzutka płci męskiej w wieku około 2 miesięcy w klatce schodowej tegoż domu.

— Bratkowski Józef, zam. (Kalwaryjska 1) zameldował o pobiciu go butelkami w piwiarni przy ul. Mickiewicza 35 przez Tabero Izydora (Trakt Lidzki 42), Tabero Witolda (Tr. Raduński 8) i Nowickiego Szymona (Lipówka 42).

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżone miejsce obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się

Kurjer Sportowy

K.P.W. Ognisko w Nowogródku

Na zaproszenie Komitetu „Dni Mickiewiczowskich" zespół piłkarski KPW Ognisko wyjeżdża na sobotę, dn. 17 i niedzielę dn. 18 bm. do Nowogródka celem rozegrania propagandowych zawodów piłki nożnej.

KPW Ognisko spotka się w oba dni z reprezentacją m. Nowogródka. Mecze odbędą się miejskim stadionie.

Ognisko wyjeżdża na czele z: Judyckim, Pawluciem, br. Bartoszewiczami i in.

Mecz lekkoatletyczny pomiędzy policją wileńską i białostocką

25 września odbędzie się w Białymstoku mecz lekkoatletyczny pomiędzy Policyjnym Klubem Sportowym z Wilna i Policyjnym Klubem Sportowym z Białegostoku. Wobec braku poważniejszych imprez na terenie Wilna, zawody te wzbudziły dość znaczne zainteresowanie.

W barwach Policyjnego lubu Sportowego startować będzie reprezentacyjny zawodnik polski — Zasłona.

Trójbój lekkoatletyczny w Wilnie

Trójbój lekkoatletyczny o nagrodę przechodnią Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Wilnie odbędzie się definitywnie w pierwszych dniach października. W trójboju mają startować wszystkie kluby lekkoatletyczne Wilna.

Uwadze firm handlowo-przemysłowych

Każda firma ma możność **tanim** kosztem zareklamować się **na terenie**

IV Targów Północnych

w okresie od 17. IX — 2.X Szczegółowych informacji udziela Biuro ogłoszeń **Stefana Grabowskiego** w Wilnie Garbarska 1, telefon 82

Pomóżcie wykształcić niewidomego na dzielnego i przedsiębiorczego pracownika

Mistrzostwa tenisowe Wilna

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Wilnie zawody tenisowe o mistrzostwo okręgu.

Będzie to pierwsza w tym sezonie impreza tenisowa na terenie Wilna.

Powszechny obowiązek sportowy w Turcji

W Turcji ukazała się obecnie specjalna ustawa sportowa, która wprowadza powszechny obowiązek sportowy. Uprawianie sportu w szkołach, w uczelniach wyższych, w wojsku, w szkołach zawodowych, będzie przymusowe. Całe życie sportowe kraju zostanieześrodkowane w rękach generalnego dyrektora, mianowanego przez premiera. — Generalny dyrektor sportu podlegać będzie bezpośrednio Radzie Ministrów. Przy generalnym dyrektorze utworzona zostanie specjalna komisja doradcza. Do kompetencji dyrekcji generalnej sportu należeć będzie utrzymywać stosunki z zagranicą, powołać do życia federacje różnych gałęzi sportu, układać budżet sportowy, ustalać program związków sportowych, wydawać zezwolenia na otwarcie prywatnych sal gimnastycznych itd. W skład komisji sportowej przy dyrektorze generalnym wejdą delegaci ministerstwa obrony narodowej, oświaty, higieny, pracy i spraw wewnętrznych, poza tym 5 członków komisji mianuje premier.

Celem przygotowania sił instruktorskich utworzone zostanie **wyższa szkoła** wychowania fizycznego.



Two, przyniosłem dla pieska kilka kości!

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

RÓŻNE

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy Łopuszyńskiej — Wilno, ul. Śniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

MIÓD PSZCZELI jasny (z lipy, koniczyny i akacji) kupuję za gotówkę i proszę o opróbkowaną ofertę loco Poznań. Oferty „Par" Poznań pod „57.205".

TERAZ CZAS zamawiać drzewka i krzewy owocowe. Ogrodnictwo **W. Weler** — Wilno, Sadowa 8, tel. 10—57. Szan. klient. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Nieświeskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. ddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania od zaraz w centrum powiatowego miasta Nieświeża w woj. nowogródzkim nowy **murowany dom** jednopiętrowy, 20 pokojowy kryty blachą wraz z piekarnią, przygotowaną do urządzeń mechanicznych, posiadającą stałą i liczną klientelę. Obok domu murowany obszerny śpichrz. Cena przystępna. głaszać się na adres: Ch. Berezin — Nieśwież, ul. Wileńska 44.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

WSZELKIE **OGŁOSZENIA**

PO CENACH BARDZO TANICH

załatwia

BIURO OGŁOSZEŃ

Stefana Grabowskiego

w Wilnie — **Garbarska 1** — **Telefon 82**

Żądać kosztorysów.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIODU, dojrzałych SERÓW litewskich i GRZYBÓW suszon.

Płacimy najwyższe ceny

Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA"

Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50
telefon 97

BARANOWICKIE

RADIOODBIORNIKI detektorowe na głośnik, aparaty lampowe, instrumenty muzyczne, rowery i części do rowerów, maszyny do szycia „Pfaff", patefony, płyty i wielki wybór żarówek najtaniej kupisz w firmie chrześcijańskiej **S. Gierasimowicz, Baranowicze, ul. Mickiewicza 5, tel. 281.**

RADIOODBIORNIKI — detektorowe na głośnik i słuchawki, oraz lampowe superheterodyny poleca **Zakład Radio-Techniczny N. i F. Kudelskich**, Baranowicze, ul. Szeptyckiego Nr. 34 b. (w podwórzu). Tamże montaż, naprawa i ładowanie akomulatorów samochodowych, motocyklowych i radiowych.

SALON FRYZJERSKI „PROGRES" poszukuje majstra do damskiego działu i wydaje zakład do równomiernej spółki bez pieniędzy. Oferty: Baranowicze, Mickiewicza 25 (vis a vis Ogniska Polskiego).

ZGUBIONO na szosie Lachowicze — Baranowicze portfel zawierający 40 zł., dwa weksle po 100 zł. z podpisem Michała Lewanko i zobowiązanie na 6 tys. zł. (sześć tysięcy zł) wydane 3 względnie 6. I. 1936 r. przez Aleksandra Jakimczyka, zam. w folw. Wybór, pow. słonimski. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za odpowiednim wynagrodzeniem, pod adresem: Antoni Chomicz, zarząd gminy w Lachowiczach. Zobowiązanie i weksle nie zwrócone w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia, unieważnia się.

PREMIERA. Arcydzieło arcydzieł dwóch genialnych reżyserów **Michaela Curtiza i Williama Keighleya**

Największy film jaki kiedykolwiek i gdziekolwiek wyprodukowano

PRZYGODY ROBIN HOODA

Errol FLYNN

jako nieustraszony i bohaterski ROBIN HOOD.

Najczarowniejszy romans wszystkich czasów wspaniale sfilmowany w olśniewających barwach natury.

Ulgi zawieszone. Początki punktualnie: 4—6—8—10.15

Ogłoszenie

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty instalacyjne „centralnego ogrzewania" w gmachu U. S. B. ul. Nowogródzka.

Przetarg odbędzie się dnia 19 września 1938 r. o godz. 12,30 w lokalu Biura Techniczno-Gospodarczego ul. Uniwersytecka 3.

Opis robót i plany należy nabywać w wyżej wymienionym biurze do dnia 18 września r. b. w godz. 9—12.

Przedsiębiorcę obowiązuje:

a) złożenie kaucji w gotówce w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej do Kasy I Urzędu Skarbowego na rachunek depozytowy Uniwersytetu;

b) znajomość Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 13 z dnia 26 lutego 1938 r. poz. 92.

(—) **Prof. Dr. St. Zajączkowski.**
Prorektor

PRACA

PODOFICER REZERWY po zwolnieniu z wojska, ze średnim wykształceniem, z dobrą opinią i poważnymi referencjami przyjmie każdą zaofiarowaną pracę umysłową lub fizyczną dorywczo lub na stałe za minimalne wynagrodzenie. Oferty do Redakcji K. W. pod „Sumienny".

ENERGICZNEGO, pracowitego pana, obznajmionego z techniką sprzedaży sukna, w instytucjach, zakładach krawieckich, zatrudni poważna firma. Dokładne oferty sub „Sukno" — Administracja Kurjera Wileńsk.

REKTORAT U. S. B. ogłasza konkurs na stanowisko zarządcy Domu Akademickiego U. S. B. przy ul. Góra Bouffałowa 5. Kandydaci ubiegający się o powierzenie im tej funkcji winni złożyć podania w Sekretariacie U. S. B., zaopatrzone w szczegółowy życiorys, w terminie do dnia 17 września r. b. włącznie.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl § 82 rozporz. Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postęp. egzekuc. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Postawach podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 października 1938 r. o godz. 12 w maj. pod nazwą „Woropajewo", gm. woropajewskiej, celem uregulowania należności różnych wierzycieli Konstantego Przeździeckiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wym. ruchomości:

1 samochód 5-osob. od ceny oszac.	2.500 zł.
6 koni wyjazdowych	1.200 zł.
1 ślizgowiec motorowy	500. zł.
1 łódź motorowa	3.000 zł.
1 powóz	300 zł.
1 bryczka	250 zł.
3 sań parokonnych	650 zł.
3 komplety uprzęży angielskiej	400 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dn. 26 października 1938 r. od godz. 11—12 w wyż. wym. majątku.

Zastępca Naczelnika Urzędu
(—) **P. Nieciecki**
Kier. Działu Wymiarowego
(—) **Przemysław Niecięcki**
Referendarz

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — **ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.**

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

SKŁAD MEBLI „Wilenkin"
wł **Ch. Straż** były kierownik „MEBLOWIL"
Wilno, Tatarska 20
Zakłady stolarskie i tapicerskie. Posiadamy zawsze na składzie ostatnie nowości różnych mebli. Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie meblarstwa i tapicerstwa Opakowanie i przewożenie mebli.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. **Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.**

Dr Cholem
UROLOG
POWRÓCIŁ

Kupno i sprzedaż

Z POWODU WYJAZDU Sprzedaje się: łóżka, szafa, biurko, kwiaty, i inne sprzęty Ul. Sierakowskiego 25—2.

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie, nowoczesny, okazyjnie sprzedam. Tatarska 20 m. 30.

CASINO — **Chicago**
Kolosalne powodzenie
Wspaniały historyczny film
W rolach głównych: **Tyrone POWER** i **Alice FAY**
Ulgi nieważne Nadprogram: DODATKI. Początek seansów: 4—6—8—10.15

HELIOS — Wznowienie na żądanie publiczności! Złota seria Polski!
„WRZOS"
wg powieści **Marii Rodziewiczówny.** Rewelacyjna obsada **St. Angel-Engelówna, Fr. Brodniewicz, Zelwerowicz** i **Junosza-Stępowski.** Nadprogram: DODATKI i AKTUALIA

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** — **Adolf Dymsza i Eugeniusz Bodo**
w kapitalnej komedii **„ROBERT i BERTRAND"**
Oryginalny humor. Wspaniałe tempo. Emocjonująca sensacja. Pocz. s. 5.7.9 W niedz. od 1

Kino MARS — Dziś Potężny dramat sensacyjno-erotyczny.
Film ilustrujący walkę pomiędzy bohater. podziemi a arystokracją
„CIENIE PARYŻA"
W roli głównej **Adolf Wohlbruck,** Dramat wielkiej damy, zakochanej w apaszu paryskim
— PIĘKNY NADPROGRAM —

OGNISKO — Dziś Nieśmiertelne arcydzieło St. Moniuszki p. t.
„HALKA"
Rewelacyjna obsada: **Zielińska, Wł. Ladis-Kiepura, Zacharewicz, Pancewiczowa** i in
Harmonijna całość! Artystyczne wykonanie! Lubiane powszechnie melodie!
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis